Nr. 63. Wtorek, 17 Marca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 lutego b. r. nadać najmiłościwiej radcy leśnictwa, Ludwikowi Ungerowi we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł starszego radcy leśnictwa z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu zamianował w etacie galic. Prokuratoryi skarbu adjunktów Prokuratoryi skarbu: dr. Witolda Bielańskiego, dr. Konrada Zdzisława Próchnickiego i dr. Witolda ze Starzyn Boguta Starzyńskiego, sekretarzami; koncypienta dr. Jana Spyrę, koncypistą i nadał koncypientom: dr. Maryanowi Kobylańskiemu, dr. Maryanowi Gubrynowiczowi, dr. Brunonowi Pokornemu i dr. Adamowi Karpuszce, prowizoryczne posady koncypistów Prokuratoryi skarbu.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował zastępcę nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krośnie, Ludwika Eckerta, nauczycielem głównym w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Cieszynie.

P. Namiestnik zamianował koncypistę sanitarnego, dr. Aleksandra Godłowskiego w Lisku, lekarzem powiatowym.

P. Namiestnik przeniósł asystenta sanitarnego, dr. Ottona Loewy'ego, z Przemyśla do Grybowa.

Obwieszczenie.

Ponieważ JE. Jerzy ks. Czartoryski wybrany w dniu 6 marca b. r. posłem na Sejm krajowy z ciała wyborczego wielkiej posiadłości ziemskiej byłego obwodu przemyskiego, mandat ten złożył, przeto rozpisuje się niniejszem wybór nowy jednego posła na Sejm krajowy z kuryi wielkich posiadłości ziemskich pomienionego okręgu na dzień 2 kwietnia 1908.

Wybór ten odbędzie się w Przemyślu w godzinach i lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

Do wyboru tego powołuje się w myśl ustawy z 20 września 1866 Dz. u. kr. nr. 25 tych samych wyborców, którzy byli powołani do wyboru trzech posłów na Sejm krajowy z ciała wyborczego wielkiej posiadłości ziemskiej, okręgu wyborczego byłego obwodu przemyskiego w dniu 6 marca 1908.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych, uprawniających do wyboru we wzmiankowanym okręgu wyborczym, mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k. starości w miejscu wyboru pełnomocnictwo, wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru, stale w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu, tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. starosty w Przemyślu.

C. k. Namiestnik:
Potocki w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 marca.

Z komisyi budżetowej Izby posłów.

Komisya budżetowa Izby posłów obradowała w sobotę w dalszym ciągu nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Przemawiali pp.: Mastalka, d'Elvert, Hybesz, Kolowrat, poczem zabrał głos p. Romańczuk, żaląc się, że polityczna administracya w Galicyi jest specyalną mieszaniną austryackiego biurokratyzmu i wszechpolskiego feudalizmu. Głównym celem politycznej administracyi, zwłaszcza we wschodniej Galicyi, ma być, wedle p. Romańczuka, skupienie władzy w celu bezwzględnego opanowania ludności. Polityczna administracya — wywodził mowca — stara się dostać w swe ręce gminy i w przeważnej liczbie wypadków to się jej udaje, oczywiście nie na korzyść gmin, lecz na korzyść biurokracyi. Wedle p. Romańczuka w gminach galicyjskich panują wielkie nieporządki, ale naczelnicy, zupełnie zależni od starosty, jeżeli okażą się powolni w okresie wyborczym, mogą być pewni opieki starosty. P. Romańczuk twierdzi, że jeśli w jakiejś gminie wypadną wybory nie po myśli starosty, wtenczas się je unieważnia. Twierdzi też mowca, że przełożeni gmin pozostają u władzy nie 6 lat, lecz nieraz 12 i więcej. Ostatnie wybory sejmowe w Galicyi dowiodły, zdaniem mowcy, iż wschodnio-galicyjski system administracyi zwraca się przedewszystkiem przeciw ruskiej ludności, stara się ją politycznie i narodowo osłabić, powstrzymać jej kulturalny i gospodarczy rozwój. Gdyby wybory do Sejmu przeprowadzono bezstronnie i zgodnie z ustawami, to Rusini na 46 okręgów, w których mają większość, zdobyliby wedle obliczeń p. Romańczuka, przynajmniej 35 mandatów. Jednakże niektóre okręgi zarezerwowano z góry dla innych kandydatów. P. Romańczuk zarzucał galicyjskiej administracyi, że przeprowadza wybory według swej woli, a środki, którymi posługuje się przy tem, są rzekomo wcale nie wybredne. Wedle mowcy na wybory wpływano, a pewien naczelnik gminy otrzymał przyrzeczenie, że do końca życia pozostanie na swem stanowisku, jeżeli wybory wypadną po myśli starosty. Wobec wyborców używano rzekomo nacisku i terroru. W wielu miejscach wybory odbyły się jakoby przed oznaczonym terminem, w innych zaś później, niż zapowiedziano.

Mowca wymieniał następnie środki, jakich używano rzekomo do sporządzenia list. W wielu miejscach — twierdził Romańczuk — nie wykładano ich wcale do przeglądnięcia, a reklamacyj nie uwzględniano. W gminach, gdzie sądzono, że wybory wypadną dogodnie, pozwalano rzekomo wybrać więcej wyborców, w przeciwnym zaś razie mniej. Setki tysięcy prawyborców zostały jakoby niedopuszczone do wyboru. Wedle informacyj p. Romańczuka głosowanie odbywało się w innych lokalach nieraz, niż zapowiedziano, choćby nawet zarekwirowani do wyborów żandarmi tam czekali. W innych gminach — opowiada — wybory odbyły się dnia poprzedniego.

22)

ZAGMATWANA TRAGEDYA.

STUDYUM BIOGRAFICZNE
Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

PRZEZ

F. HOESICKA.

II.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem w Rzymie rozpoczął się czas zapust karnawałowych, okres zabaw i szaleństw. Krasiński, choć się do tego nie przyznawał w listach do pani Bobrowej, dał się porwać temu zawrotnemu wirowi, a czy go w tym kierunku, oprócz Sołtana, nie popychała i pani Bobonigo, na to pytanie niestety, jego listy nie dają zadowalającej odpowiedzi.

Mimo to, nawet w listach do pani Bobrowej, choć w ujemnym sposobie, Krasiński stwierdzał fakt, iż nie stronił od uciech karnawałowych rzymskich, iż w nich brał udział, iż niby z konieczności był uczestnikiem szalonych zabaw i festynów. Nie pisał tylko, iż doskonale się czuł w tym bachicznym żywiole, iż nawet miewał chwile, w których nie czuł braku pani Bobrowej. Nie taił jednak, iż wiele przebywał w towarzystwie „dam“ — wśród których z pewnością pierwsze miejsce zajmowała zalotna margrabina Bobonigo — iż wlazłszy między wrony, krakał jak i one, choć mu to sprawiało obrzydzenie. Tak przynajmniej pisał do pani Bobrowej. Czy tak rzecz miała się istotnie, to inne pytanie. „W tym steku nud i odrętwiałości — pisał 21 stycznia — napadło mnie wielkie obrzydzenie do wszystkich figur kołujących naokoło mnie. Często na zapytanie tych dam odpowiadać nie mogę: głos mi staje w gardle, jak ość ryby i przedłużonem ziewnięciem zwykle wywikłuję się z tego położenia. Stary Aigner grzeczniejszy odemnie i wszystkich sukcesów z serca mu życzę. Świat zresztą rzymski mierny bardzo i ciągle po balach szaleje. Bolesław Potocki pierwszym *fashionablem*“. Że i Krasiński nie zawsze był pomiędzy ostatnimi, że przeciwnie, dawał się porywać zabawie, nie zawsze czując obrzydzenie do tych wszystkich figur, a zwłaszcza do „tych dam“, które kołowały naokoło niego, za dowód mógł posłużyć świetny karnawał tegoroczny, podczas którego Krasiński nietylko szalał, jak inni, ale nawet, choć pani Bobrowej nie było między bawiącemi się z nim razem „damami“, na wszystko się patrzył przez różowy pryzmat chwilowego „złudzenia kochania“, o które go jedna „z tych dam“ snać potrafiła przyprawić. Kto był tą damą? Czy nie pani Bobonigo przypadkiem?... Cokolwiekbądź, Krasiński uważał te „błogie dni 1835 roku“ za „najpiękniejszą i niepowrotną“ epokę swego życia, przynajmniej swej młodości, a więc za piękniejszą nawet od wiosny roku 1834, kiedy to na wszystko zapatrywał się przez szafirowy pryzmat oczu pani Bobrowej. Teraz, pod nieobecność jej, znalazła się inna, która mu w tym samym, a może jeszcze wyższym stopniu dawała „złudzenie kochania“.

Oto, co on sam o tych „błogich dniach 1835 roku“ pisał raz do towarzysza swych zabaw ówczesnych, Sołtana: „Pamiętasz ten karnawał rzymski? Nie masz na tym planecie kolorytu, równego temu, jaki nadaje złudzenie kochania! To Tycyanada i Rafaelada na płótnie żywota!“ Doświadczał tego na sobie teraz Krasiński, któremu „serce bijąc w piersiach, malowało tryskami krwi swej na zewnątrz świat“ [1]). Jakoż były to dlań prawdziwe dni upojenia i szału. Ciepło było, jak w maju, „w powietrzu woni, co niemiara“, a w duszy — pomimo nieobecności pani Bobrowej — wesoło i błogo. Wśród nieprzejrzanych tłumów rojących się na Corso, wśród natłoku zamaskowanych i poprzebieranych mężczyzn, kobiet i dzieci, wśród nieskończonego sznuru powozów i koni, udekorowanych kwiatami, wśród istnej orgii najjaskrawszych barw, mieniących się w złotawych blaskach słońca, w którem kąpało się wszystko, wśród ogłuszającej wrzawy i krzyków, wyrywających się z tysięcznych piersi, Krasiński i jego kompania, a więc Sołtan, Rajecki, Danielewicz, Sauvan, krocząc pod przewodem Sołtana, nie pozostawali w tyle za innymi. Był to bodaj, czy nie kulminacyjny punkt zapału Krasińskiego! Tak przynajmniej każą wnioskować jego listy do Sołtana, w których zawsze z największym zapałem wspominał ten niezapomniany karnawał. Oto kilka odnośnych wyjątków z tych listów: „Zawczoraj skończył się karnawał. Przypomniał mi dawne czasy, owe dni 1835, kiedy ty z przyłbicą drucianą i procą płócienną, pełną pocisków tynkowych, prosty jak sosna wysmukła, szedłeś na przebój przez Corso, z wiośnianem tchnieniem w sercu, rzucając w prawo i w lewo fiołki i *confetti*“ [2]). „Pamiętasz ten karnawał? Widzę cię jeszcze kroczącego śród Rzymian, z tą ochotą młodzieńczą, z tym zapałem, którego braku nic nie wynagradza piersiom ludzkim! Jest to tchnienie życia zkądciś, z niebios, które ciało i duszę jednym duchem potężnym, lekkim czyni“ [3]). „Już rusztowania stawiają na Corso, wnet i karnawał... Pamiętasz niegdyś, kiedy to się nam uśmiechał świat, ziemia, morze i kwiat każden i wszystko?“ [4]).

Ale skończył się karnawał, ustały zabawy i „ciągłe bale“, a gdy zuikło źródło podniety, Krasińskiego znowu opadły jego zwykłe spleeny. Po gorączkowem upojeniu, po nadmiernem wyczerpaniu się zapału, podsycanego przez różne, nie pierwszej młodości „fashionable elegantki“, podbijające młodszych od siebie „wchodzących do świata“ [5]) przyszła reakcya, po „złudzeniu kochania“ przyszło otrzeźwienie, rozczarowanie, niesmak, po przypływie nastąpił odpływ. Jakąkolwiek rolę odegrały w czasie tych „błogich dni 1835 roku“ owe „fashionable elegantki“ w życiu „wchodzącego do świata“ Krasińskiego, w każdym razie dość szybko ostygł w zapale, a to, co jeszcze niedawno, pod wpływem chwilowego uniesienia, uważał za „kochanie“, niebawem okazało się „złudzeniem“. Nie jest wykluczonem, iż w pewnym stopniu mogła się przyczynić do tego także i myśl o pani Bobrowej, z której prostotą i szlachetnością uczuć żadna z tych rzymskich „fashionable elegantek“, z panią Bobonigo na czele, nie wytrzymywała porównania. Jakoż skończyło się na tem, iż poeta, z nastaniem postu, popadł w stan moralnego przygnębienia, że pragnął się „zakopać przed oczyma ludzi“, przekonany, że mu dogrywa „w piersiach zapał, w głowie myśl, w sercu uczucie“. Widział coraz wyraźniej, iż „namiętność wypalała się w nim“, że zmuszona zapadać się wciąż „z nieba w piekło“, nie umiała „z pierwszego dość wspomnień boskich zatrzymać, by zwycięzyć drugie“. Ztąd serce obracało mu się „w garść prochu“. „A nie dzieje się to mimo wiedzy mojej — spowiadał się przed Gaszyńskim — owszem, widzę każdą iskrę, co gaśnie, każdą sprężynę, co pęka, widzę duszę moją zwijającą się w popiół, jak list spalony, co zżyma się i tli jeszcze, i tuż, tuż, a zczernieje, rozwieje się w nicość“. Ostatnie porównanie pozwala się domyślać, iż poeta musiał otrzymywać takie listy, które palił po przeczytaniu. Łatwo zgadnąć, jakiego rodzaju miały to być listy.... „Siła analizy pozostała mi; nią, jak ostrzem zatrutem, sam się rozdzieram i kraję, konam z przytomności umysłu.... Namiętności, którem żyć lubiłem, nie dopełniły przeznaczenia swego we mnie; w ich płomieniach umiałbym śpiewać, ale nie chcę wtedy, a kiedy miną, rozstrajam się i milczę. Nędzne to życie, które prócz gorączki nic nie miłuje“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) List do Sołtana, z Nizzy, 2 stycznia 1846.

[2]) List z Rzymu, 25 lutego 1841.

[3]) List z Warszawy, 1844.

[4]) List z Rzymu, 1852.

[5]) Ob. list do pani Bobrowej z Rzymu 8 marca 1835.

W pewnej miejscowości naznaczono wybory na godz. 9 jednak ludność zebrała się już o godz. pół do 9, Tymczasem komisarz wyborczy, który przybył rzekomo już o godzinie 7 oświadczył, że wybór zamknięty. Na zarzuty zaś, iż niema jeszcze godziny dziewiątej, wedle twierdzenia p. Romańczuka wyjął zegarek i oświadczył: „U mnie już jedenasta“.

Mowca wystosował w końcu do P. Ministra spraw wewnętrznych zapytanie: czy P. Ministrowi znane jest postępowanie krajowych władz galicyjskich i co myśli zarządzić, aby podobne naruszanie ustawy na przyszłość się nie powtórzyło.

P. Žitnik (słowieniec kleryk.) oświadczył, że co do reformy politycznej administracyi zgadza się z poprzednim mową. Następnie omawiał obszernie sprawę kredytów na zapomogi z powodu klęsk elementarnych i postawił rezolucyę, wzywającą Rząd, ażeby zamiast kredytów, żądanych od wypadku do wypadku na zapomogi, wstawiał corocznie do budżetu pewną sumę i przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy o administrowaniu, utworzonego na podstawie uchwały Izby posłów z dnia 28 stycznia 1907 r., stałego kredytu zapomogowego.

Na tem obrady przerwano.

Dzisiaj zebrała się komisya na dalsze obrady o godz. 3 po południu.

Na Węgrzech.

W Sejmie węgierskim wniósł na posiedzeniu sobotniem między innemi p. Bozoky interpelacyę w sprawie oświadczenia P. Ministra spraw zagranicznych w austryackiej Delegacyi o podwyższeniu płac oficerom.

Prezydent ministrów dr. Wekerle odpowiedział na nią następująco:

Każdemu mężowi stanu wolno wyrażać swoje indywidualne zapatrywania i oświadczyć, że będzie starał się tę, czy ową sprawę załatwić. Co do P. Ministra wojny, to nie można dziwić się, że dąży on do podwyższenia żołdu żołnierzy.

Prezydent Ministrów oświadczył dalej, że ugoda co do podwyższenia gaż oficerskich nie doszła jeszcze do skutku. Toczyły się tylko pertraktacye, a podwyższenie żołdu żołnierzy nie przyszło pod obrady. Kwestyę tę podniosła Austrya jednostronnie. O treści umowy, gdyby doszło do niej, mowca nie zaniedba zawiadomić Izbę, nie można jednak żądać, ażeby składano tu oświadczenia o przedwstępnych rozmowach.

Oświadczenie to prezydenta ministrów przyjęto do wiadomości.

Minister spraw wewnętrznych hr. Andrassy odpowiadał na interpelacyę p. Hencza (partya ludowa) w sprawie onegdajszych demonstracyj i wyraził ubolewanie, że robotnicy dali się pociągnąć do demonstracyj, zagrażających wolności ankiety i bezpieczeństwu mienia. Poczyniono ostre zarządzenia, ażeby zapobiedz dalszym rozruchom. W interesie też robotników jest powstrzymanie się od wybryków. Mylą się ci, którzy sądzą, że w ten sposób przyspieszą reformę wyborczą — raczej wobec takich wypadków Izba gotowaby jej wogóle nie przyjąć. Demonstracye przygotowały organizacye fachowe robotników, a gdyby zajścia powtórzyły się, rząd rozwiąże wszystkie organizacye fachowe w stolicy.

Także i to oświadczenie przyjęto do wiadomości.

*

Sejm chorwacki niedługo obradował: w sobotę został odroczony.

Posiedzenie dnia tego rozpoczęło się o godzinie pół do 11 przed południem. Sala i galerye były znowu przepełnione.

Po odczytaniu protokołu z pierwszego posiedzenia, przed przystąpieniem do porządku dziennego, wręczył urzędnik Rządu krajowego sekretarzowi Izby reskrypt, zarządzający odroczenie Sejmu.

Prezydent ze starszeństwa polecił jednemu z sekretarzy odczytać reskrypt. W tej chwili powstała gwałtowna wrzawa i trwała czas dłuższy, tak, iż sekretarz nie mógł reskryptu odczytać. Posłowie wołali: „Nie ruszmy się ztąd! Pozostańmy! Bądźmy zgodni! Precz z trabantami! Na pohybel Węgrom!“ i t. d.

Wobec tego, że wrzawa nie ustawała, przewodniczący musiał przerwać posiedzenie.

Podczas przerwy posłowie zgodzili się na dopuszczenie reskryptu do odczytania.

Jakoż po podjęciu na nowo obrad, zarządzono ponownie odczytanie reskryptu, w którym postanowiono odroczenie Sejmu chorwackiego na czas nieograniczony. Podczas odczytywania wrzawa w sali trwała dalej, a po ukończeniu jeszcze wzrosła. Ozwały się znowu okrzyki: „Precz z Węgrami, precz z obcymi! Zostańmy tu i pracujmy!“

Przewodniczący zarządził spisanie protokołu z posiedzenia.

W chwili, gdy protokół ten odczytywano, poseł Persić (ze stronnictwa Starcewicza) rzucił się na sekretarza, wyrwał mu protokół z rąk i podarł w kawałki. Przyszło skutkiem tego do ożywionej wymiany słów między członkami stronnictwa Starcewicza, a członkami koalicyi serbsko-chorwackiej.

Wśród piekielnego hałasu, prezydent ponownie zarządził przerwę.

Po przerwie spisano po raz drugi protokół i posiedzenie zamknięto.

Posłowie pozostali jeszcze długo w sali, żywo rozprawiając wśród okrzyków: „Precz z banem, precz z Wekerlem, precz z Węgrami!“

Przedłużenie mandatów reformowych
w Macedonii.

Z Konstantynopola nadeszła pod d. 14 b. m. następująca wiadomość:

Porta wystosowała do *doyena* ciała dyplomatycznego notę, w której zgadza się na przedłużenie mandatów wszystkim organom reformy aż do d. 12 lipca 1914, czyli na dalszych lat przeszło 6. Owe organy będą więc nadal sprawowały swe funkcye odpowiednio do umów zawartych pomiędzy Turcyą a mocarstwami.

Nota turecka zaznacza dalej, że Porta nie wątpi, iż mocarstwa potrafią należycie ocenić to nowe ustępstwo ze strony tureckiego rządu, jakoteż jego niezachwianą wolę doprowadzenia dzieła reform do pomyślnego wyniku.

Tak więc mocarstwa zajmujące się sprawą macedońską mają nowy sukces do zaznaczenia. Bez względu bowiem na to, jaka taktyka w tym kierunku właściwa: czy przedewszystkiem ostrożne, czy też energiczne posuwanie się naprzód, jedno wszakże pozostaje niewątpliwem, że bez podstawy prawnej akcya, choć szczęśliwie rozpoczęta, musiałaby ustać. Taką zaś podstawę tworzą właśnie mandaty organów reformowych.

Przedłużenie ich mocy obowiązującej posiada inne jeszcze znaczenie. Władze tureckie w Macedonii mają teraz najlepszy dowód, że wszelkie rachuby co do oczekiwanego przez nie ugrzęźnięcia reformy w piasku, były mylne; że sprawa reform traktowana jest poważnie i przeprowadzona być musi, że więc próby udaremnienia jej byłyby bezowocne.

Przedłużenie mandatów było konieczne. Organom reformy daleko jeszcze do tego, by mogły uważać dzieło swe za ugruntowane. Ale dokonały one wiele, co uważać należy za znaczny postęp, a co niezawodnie poszłoby w niwecz, gdyby mandaty nie zyskały przedłużenia. Cała bowiem akcya reformowa stałaby się wówczas fikcyą; w rozwoju jej powstałaby przerwa, która niezawodnie wypełniłaby się zamętem i niepewnością. Są więc organa reform w oczach każdego, kto radby dopomódz Macedonii, nieodzownem narzędziem sanacyi tamtejszych stosunków.

Niełatwo przyszło sułtana skłonić do zaniechania oporu, jaki stawiał początkowo myśli przedłużenia mandatów. Ambasadorowie mieli niemało kłopotów z tego powodu. Po raz pierwszy udali się do sułtana, aby zmiękczyć jego opór, dn. 15 grudnia z. r. Później podejmować musieli syzyfowe, — jak się zdawało — dzieło jeszcze czterykrotnie, zanim przecie dopięli swego. Rząd turecki próbował sparaliżować zabiegi mocarstw przez wysunięcie contrprojektu, żądającego, by organa reform przeszły na etat turecki. Ostatecznie jednak, wobec wytrwałego a zgodnego działania ambasadorów. Porta musiała dać za wygraną i mandaaty zostały przedłużone.

Okazuje się wobec tego, jak niedorzeczne były pogłoski, że koncertowi mocarstw co do spraw bałkańskich grozi rozsypka. Z drugiej strony przedłożenie mandatów może służyć za dowód, że akcya reformowa — wbrew przesadnym krytykom — jednak bezowocną nie była i beznadziejną nie jest przeciwnie bowiem o to ustępstwo ze strony sułtana nie ubiegałyby się mocarstwa z taką usilnością. Nie znaczy to oczywiście jakoby propozycye, z któremi świeżo wystąpiła Anglia, miały być *a limine* odrzucone. Jak wszystkie propozycye, tak i te będą przyjęte lojalnie pod rozwagę i poddane rzeczowej ocenie.

Z pod berła rossyjskiego.

(Uniwersytet warszawski. — Sprawa chełmska. — Stronnictwo krajowe Litwy i Białorusi. — Związek narodu rossyjskiego).

Z powodu ogłoszonego świeżo w pismach petersburskich sprawozdania rocznego z „działalności“ Uniwersytetu warszawskiego, *Birżew. Wiedomosti* robią następujące ironiczne uwagi:

Myli się ten, kto myśli, że w Warszawie dawno już niema Uniwersytetu. Uniwersytet ten jest i istnienia swego dowiódł.... swem sprawozdaniem rocznem. Jest to po profesorsku poważna ofiara na rzecz humoru. W nieczynnym i faktycznie nie istniejącym Uniwersytecie było 122 osób „personalu naukowego“, a „urzędników administracyjnych (dozorca gmachów, pomocnik inspektora, starszy pedel i t. p.) było 30“. Działalność naukowa i administracyjna całego tego personalu kosztowała skarb 130.345 rubli i 20 kop. Słuchało zaś go 14 studentów i jeden farmaceuta. I jeden farmaceuta! Na wydziale matematycznym i historyczno-filologicznym było po dwóch studentów! Nauka każdego z tych młodzieńców kosztowała skarb w ten sposób po 32 tysiące rubli z górą... I za farmaceutę Rossya zapłaciła uczonym warszawskim także 32 tysiące — czyli wartość dobrej apteki w dużem mieście.

I pod innymi względami Uniwersytet kwitnął: profesorowie jeździli na delegacye (1.274 rubli 40 kop. kosztów podróży), otrzymali wsparcia na kształcenie dzieci (4.809 rubli 35 kop.) i między innemi, ile sił mieli, dźwigali nauki. A jeszcze jak dźwigali! Warszawscy prawdziwie rossyjscy profesorowie, w rodzaju znanego Sazonowicza, pisywali wymyślające artykuliki i dowodzili murzyńskiemi zgromadzeniami w herbaciarniach. — Na przyszłość nauka... ma naukę!...

*

Prof. Filewicz zamieścił niedawno w *Nowoje Wremia* artykuł w sprawie Chełmszczyzny, przyczem nie szczędził rządowi nader ostrych wyrzutów, oskarżając go o „naigrawanie się“ z Rusi Chełmskiej, o „lekceważenie potrzeb życia“ i t. d.

Z powodu tego wystąpienia prof. Filewicza zabrała głos *Rossija*, która zapewnia, że od r. 1906 ministerstwo spraw wewnętrznych nieustannie zajęte jest sprawą odłączenia Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego. Ministerstwo było początkowo za przyłączeniem Chełmszczyzny do gubernii grodzieńskiej i wołyńskiej, Rada ministrów oświadczyła się jednak za utworzeniem osobnej gubernii chełmskiej. Ta ostatnia uchwała, jak

---

6

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

TRZY LISTY DO KOBIETY

przez

Marcelego Prévost.

II.

(Ciąg dalszy).

Nastąpiła chwila milczenia między nami.

— Przedwczoraj dopiero wróciłam — powtórzyła — i nie chciałam jeszcze zobaczyć się z Emilem.... Chciałam się przekonać, jakie wrażenie wywrze na moje postanowienia mój powrót do domu i widok mego męża. Przekonałam się, że moje postanowienia były niewzruszone. Idę w przyszłość stanowczo zdecydowana.

— Ależ w takim razie, daruje pani, lecz nie mogę sobie dokładnie wytłumaczyć, czemu mam zawdzięczać drugą wizytę pani? — zauważyłem.

Ona się uśmiechnęła.

— Zdawało mi się, że rozwój tej sprawy może pana zainteresuje.... i że, może, napisze pan kiedy coś podobnego do naszej przygody.... A przytem.... miałam pragnienie mówić, opowiedzieć to, co serce mi przepełnia.... a ponieważ nie zwierzyłam się nikomu z początków mego romansu, panu wolałam koniec powiedzieć.

Ten ostatni powód wydał mi się całkiem szczery. Pulchniutka dama dodała, nieco ironicznie:

— Pan mnie potępia?

— Jeżeli pani pozwoli — rzekłem po chwili namysłu — o pani samej nie wypowiem żadnego zdania. Decyzya pani jest niewzruszona, jak pani mówi: a zatem, wszelkie kazania byłyby nie na miejscu. Powiem pani tylko w dwóch słowach moje zdanie co do filozofii Nietzschego, albo właściwie co do zrozumienia i użytku, jaki pani podoba się z niej czerpać. „Od czasu, jak ludzie zorganizowali się w społeczeństwo, a historya zachowuje nam ich czyny i myśli, stwierdzamy, że dwie przeciwne sobie doktryny spierają się o dusze ludzkie, a każda z nich na swój sposób obiecuje im osiągnięcie szczęśliwości. Używaj śmiało życia, radzi jedna, nie troszcz się o żadne prawa i ustawy; przekładaj własne szczęście nad szczęście bliźnich...“

Może pani to nazwać epikureizmem, poganizmem, goetyzmem, moralnością władców, o nazwę nie chodzi: jest to jednem słowem inteligentnym egoizmem. Druga doktryna uczy: „Znoś cierpienie, powstrzymuj się od wszelkich pragnień. Zapomnij o sobie: szukaj dobra dla drugich. Szczęścia, które daje życie zewnętrzne, nie warto pożądać; to tylko kłamstwa. Jedynie tylko życie wewnętrzne warte trudu“. To jest stoicyzm, takiemi są po większej części wszystkie religie, jest to wasza moralność niewolników.... jednem słowem, jest to systematyczny altruizm.

Oto jest, pani, to co możnaby nazwać dwoma biegunami filozofii szczęścia. Muszę dodać, że tak samo, jak geograficzne bieguny, bywają najczęściej niezamieszkałe przez ludzi. Tylko wyjątkowe temperamenty czują się tam swobodne, czy to w absolutnym egoizmie czy ascetyzmie. Większa część ludzkości lubi strefy umiarkowane.

Z tego powstały owe prawa, obyczaje, ugody, jeżeli pani woli, które nami rządzą i które dowiodły swojej pożyteczności właśnie dlatego, że trwają od tylu lat. Prawa społeczne utwierdzają i bronią związki małżeńskie; zastrzeżenia społeczne uczą nas nieczynienia złego bliźniemu, z obawy, aby bliźni nam nie szkodził; uprzejmość, wspaniałomyślność, grzeczność, wszystko to stanowi rodzaj kompromisu pomiędzy „ja“ i „ty“, rodzaj kontraktu ograniczającego egoistyczne możliwości i broni go przed egoistycznemi niemożliwościami bliźniego. Zapewne, że wiele paragrafów tych ustaw nie godzi się ze zdrowym rozsądkiem; ale pytam się pani, czyż moglibyśmy zdrowym rozsądkiem odrzucić budowę naszych mieszkań, formę naszych sukien, sposób noszenia włosów, albo brody, sposób odżywiania się — słowem, wszystkie nasze przyzwyczajenia? Siła tych wszystkich zwyczajów leży w ich dawności, w przystosowaniu odwiecznem do średniej części ludzkości.

Otóż, łaskawa pani, zasadniczą kwestyą dla każdego z nas jest dowiedzieć się, czy każdy z nas jest, czy nie jest średnią istotą... Czy czuje się pani zdolną do zamieszkiwania przy biegunie, czy do życia po prostu w umiarkowanych strefach? Jesteś pani Katarzyną II., Elżbietą angielską? Jesteś Fryną, Imperyą? Jesteś Sapho, Georges Sand? Jestem gotów razem z panią przyznać, że niektóre istoty ludzkie bywają nieszczęśliwe w ramach ustaw społecznych.

Ale jeżeli pani nie jest podobną do której z tych wyjątkowych osób, jeżeli pani posiada tak samo, jak nasza większość, średni temperament, średni umysł, duszę „na tuziny“ — och! niechże pani z całych sił trzyma się tych zasad moralnych, stwierdzonych doświadczeniem tych praw społecznych, słusznie postanowionych dla podtrzymania i obrony dusz średnich... Młody i chytry towarzysz pani, p. Emil, przedstawił pani prawa nadczłowieka i nadkobiety: nie mam nic przeciwko temu, chociaż wiele dałoby się o tem powiedzieć. Ale czy on dał pani dowód, że jest nadczłowiekiem? A czy panią przekonał, że jesteś nodkobietą? W tem leży cała zagadka. Co do mnie, spotkałem w życiu bardzo ograniczoną liczbę nadludzi, a nawet, zdaje mi się, że nie spotkałem ich wcale... Przeciwnie zaś, miałem do czynienia z wielką liczbą ludzi, którzy mając się za wyższych, niż większość innych ludzi, zadowalali swoje pragnienia na przekór przepisom i regułom społecznym. Jednak, ponieważ dla istot miernych szczęście jest niemożliwe bez współudziału będących w obiegu praw społecznych, owe nierozsądne próby kończyły się nieodmiennie katastrofą — to znaczy, katastrofą dla nich samych. Głęboki moralista, jakim jest La Fontaine, utrwalił raz na zawsze historyę wypadku tego rodzaju: jest to historya żaby, która chciała być tak wielką, jak wół. Ta żaba nie miała słuszności, mając się za... nadżabę, gdy była tylko zwykłą sobie żabką.

Zaledwie wyrzekłem te słowa, gdy dama jednym rzutem podniosła się z krzesła. Błękitne jej oczy, stworzone widocznie tylko do słodkich spojrzeń, wyrzuciły na mnie snop piorunującej elektryczności. Obie ręce zaciskały się na rączce parasolki i widziałem jak drobne jej wargi ust dziecinnych poruszały się konwulsyjnie, nie mogąc wyrzec ani słowa.

„Czy rzuci mi w twarz swoją parasolkę, myślałem.... A może tylko zgnębi mnie obelżywym wyrazem? Ale jakim wyrazem?...“

Wybrała właśnie to ostatnie. Gdy ja także wstawałem z krzesła, cisnęła mi prosto w twarz — nie parasolką na szczęście! — ale tylko te wyrazy:

— Oto idyota!...

Szybki i sztywny zwrot, chwila walki zdenerwowanej ręki z nieposłuszną klamką drzwi, pospieszne, ale pełne godności przejście przez salon, potem przez sień.... drzwi tym razem otwarte przezemnie z całą uprzejmością, na jaką zdobyć się mogłem — jeszcze jeden wysiłek słodkich błękitnych oczu, aby mi rzucić piorunujące spojrzenie....

I podczas gdy rozmyślałem, czemu mam zawdzięczać nazwę, którą mnie obdarzyła, — pulchniutka dama biegła ku swemu przeznaczeniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wiadomo, zyskała sankcyę najwyższą w styczniu r. z. Obecnie ministerstwo przystąpiło już do ostatecznego zredagowania projektu utworzenia gub. chełmskiej, który wkrótce omówiony zostanie w Radzie ministrów i następnie jeszcze w ciągu b. m. wniesiony do Dumy.

*

Sekretaryat Stronnictwa krajowego Litwy i Białorusi rozesłał następujące sprawozdanie:

13 lutego st. stylu odbyło się w Wilnie zebranie Stronnictwa krajowego Litwy i Białorusi. Dotychczasowy wice-prezes stronnictwa, p. Julian Tołłoczko, zrzekł się kierownictwa i wystąpił z rady Stronnictwa. Na prezesa powołano jednogłośnie b. członka pierwszej Dumy i wice-prezesa mińskiego Tow. rolniczego, p. Romana Skirmunta. Rada główna pozostała, z małemi zmianami, w swym składzie dotychczasowym, z prawem kooptowania jeszcze kilku członków według swego uznania.

Szeroko omawiana była sprawa prasy. Wykonanie uchwały pod tym względem powierzono zarządowi.

Wobec dość częstych, zgoła tendencyjnych wycieczek pod adresem Stronnictwa, postanowiono systematycznie informować społeczeństwo o zapatrywaniach Stronnictwa, w fałszywych barwach wystawianych, zadając kłam bezkarnym dość często insynuacyom.

Przyjęto jednogłośnie projekt regulaminu organizacyjnego, wypracowany przez sekretarza Stronnictwa.

Pomiędzy innemi, podniesiona została sprawa stosunku Stronnictwa do nowopowstałego Związku pracy krajowej. Uchwalono, aprobując jak najzupełniej wszelkie usiłowania na polu pracy ekonomicznej i kulturalnej w kraju, powstrzymać się jednakże od wstępowania do Związku pracy do chwili, nim się wyjaśni dowodnie, że Związek nie ma, jak to *urbi et orbi* obwieścił, rzeczywiście żadnych cech politycznych.

Zjazdy członków Stronnictwa, w związku z zawiązującą się organizacyą prowincyonalną, postanowiono odbywać nadal kolejno i w innych guberniach przy udziale osób, sympatyzujących z zasadami Stronnictwa.

Rozwinięcie i uzupełnienie zasad Stronnictwa pozostawiono do chwili oświadczenia się pod tym względem szerszego ogółu członków przez uchwały organizacyj prowincyonalnych.

Postanowiono starać się o ulegalizowanie Stronnictwa, mając na widoku ulegalizowanie już polskiego stronnictwa na Rusi.

W poczet członków przyjęto 26 osób.

*

Studenci Uniwersytetu petersburskiego, należący do Związku narodu rossyjskiego, przygotowują petycyę, w której proszą o zniesienie autonomii uniwersyteckiej i mianowanie takich tylko profesorów, którzy uznają zasady Związku. Należący do tego samego kierunku studenci Uniwersytetu moskiewskiego wydrukowali świeżo odezwę do kolegów, w której znajduje się taki wstęp: „Zrzućcie przeklęte jarzmo żydowskie, zostańcie panami naszego Uniwersytetu. — Patrzcie, w czyich on rękach? Chytrze pochlebiając waszej miłości własnej i tumaniąc was autonomią Uniwersytetu, szajka szubrawców Żydów i obcoplemieńców wzięła go w swoje ręce i pędzi was, jak stado baranów.... Gdzie się podziały obrazy święte z audytoryów?...“

Ruś przewiduje, iż obecnie zaczął się już proces rozkładu Związku nar. rossyjskiego, przyczem akcya niespodzianie rozwinęła się z Moskwy, mierząc w piętę Achillesową organizacyi, t. j. w budżet i buchalteryę. Istnieje podobno zamiar domagania się rewizyi choćby drogą sądową.

Widocznie — pisze gazeta — wśród członków Związku jesz sporo osób, których nie zaspokaja teatralny debiut p. Dubrowina na Zjeździe i które domagają się mniej entuzyastycznej rewizyi cyfr.

Związkowcy powinni wiedzieć lepiej, gdzie tutaj kryje się sztuczka, my zaś z całą możliwą bezstronnością gotowiśmy mniemać, że p. Dubrowin zachowuje budżet Związku w tajemnicy nie dlatego, że w takiej lub innej rubryce tyle a tyle sprzeniewierzono, lecz dlatego, że samo ujawnienie „źródeł dochodu“ jest nie dość dogodne. Ale właśnie z tego powodu proces o ujawnienie budżetu miałby tem większy interes publiczny. Jak zostały zużyte środki, które dostały się do rozporządzenia Dubrowina, rzecz ta więcej jest interesująca dla związkowców, niż dla społeczeństwa, ale na co zużytkowano te sumy i zkąd one pochodziły, z jakich warstw społecznych, to przedstawia rzeczywisty interes publiczny i historyczny.

Zakonnicy i duchowieństwo, niższe i ciemniejsze warstwy mieszczaństwa oraz rzemieślników, szczyty arystokracyi, grupa dymisyonowanych biurokratów, poszczególne indywidua z pośród profesorów, adwokatów, lekarzy — oto mniej więcej amalgamat Związku.

Ale zawsze ciekawem byłoby ujawnienie tych osób, figurujące bowiem na zjazdach osobniki są po większej części pionkami, nie zaś prawdziwymi filarami Związku. Proces może rzucić światło na wiele wydarzeń ostatniego czasu. Przedewszystkiem zaś okazałoby się, z „jak niewielkiej garstki wyszło całe przedsięwzięcie i z jaką rachubą zostało sfinansowane“. Rozłam Związku przypada właśnie w chwili, gdy „finansowanie“ dobiega końca i gdy nie ma już nic do dzielenia. Ostatnim aktem pana Dubrowina było rozporządzenie aby „wysłać do oddziałów prowincyonalnych po kilkaset rubli w celu zamknięcia ust protestantom“. Nie wiadomo jednak, czy to co pomoże. Coraz też prawdopodobniejsze staje się ustąpienie p. Dubrowina. Tak jednak, czy owak, czy przepadnie „dożywotni Napoleon“, jak nazwano p. Dubrowina na jednem z posiedzeń zjazdu petersburskiego, czy ofiarą padną „protestanci“, *Ruś* sądzi, ze „Związek zaczyna trzeszczeć na szwach“ i grozi — rozpruciem.

KRONIKA.

Lwów, 16 marca.

— **Kalendarz.**

Wtorek (17 marca):

Gertrudy. — Zbigniewa. — Harasyma.

Wschód słońca o godzinie 5·42 rano, zachód słońca o godzinie 5·24 po południu.

— **Prebendy Orderu Złotego Runa.** Jak kancelarya Orderu Złotego Runa ogłasza, jest do rozdania kilka prebend Orderu Złotego Runa z fundacyi Cesarza Franciszka w wysokości 420 koron rocznie.

Wedle postanowień tekstu fundacyjnego, mogą o takie prebendy ubiegać się jedynie członkowie starszych rodów magnackich i szlacheckich, religii katolickiej, nienagannych obyczajów, a skazani na niedostatek skutkiem wypadków wojennych lub z innej niezawinionej przyczyny.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy najdalej do końca maja 1908 do gabinetowej kancelaryi Najj. Pana w Wiedniu.

— **JE. ks. Arcybiskup Bilczewski** wyjechał, celem odbycia rekolekcyi, ze Lwowa i wróci po 20 b. m.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej,** dr. Ignacy Dembowski, wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Ostrzeżenie.** C. k. Namiestnictwo wystosowało następujący okólnik do wszystkich starostów i prezydentów miast Lwowa i Krakowa:

W ostatnich czasach przybrały znaczne rozmiary skargi na nierzetelne postępowanie podróżujących agentów handlowych, w szczególności zaś agentów, wysyłanych przez zagraniczne firmy.

Przeprowadzone w licznych wypadkach dochodzenia, które częściowo dały także powód do dochodzeń sądowych, przedstawiają następujący typowy obraz:

Wspomniani agenci posługując się właściwym im darem przekonywania i sztuką zalecania towaru, zarazem zaś wyzyskując brak rozwagi i doświadczenia w interesach u kupujących, nakłaniają strony do zamówień, przekraczających o wiele istotną ich potrzebę; często też korzystając z nieuwagi strony przy zawieraniu interesu, wyłudzają od niej podpis na gotowym drukowanym „formularzu zamówień“, który albo opiewa na zamówienie większe niż strona uczynić zamierzała, albo zawiera warunki umowy, których strona wcale nie chciała.

Ale także w razach prawidłowego wypełnienia formularza zamówień, zdarza, się że strona otrzymuje towar w ilości większej, albo w cenie wyższej niż umówiono, a dzieje się to wskutek tego, że agent podróżujący przesyłając firmie, która go wysłała, zebrane zamówienia, zmienia je w tym celu, aby mógł większą otrzymać prowizyę — przytem liczy na to, że strona odebrawszy raz przesyłkę, zatrzyma ją przecież, nie chcąc się narażać na dalsze przykrości.

Podnoszone skargi odnoszą się także do wypadków, w których towar przedstawiający się według okazywanych przez agenta próbek jako dobry i nie drogi, następnie jednak dostarczany bywa przez firmę w gatunku lichym, wprost nie do użycia.

Nieuczciwe praktyki powyższego rodzaju dotykają zwykle ludność włościańską, kramarzy i kupców, osiadłych zdala od większego ruchu handlowego.

Poszkodowany często nie jest w stanie skutecznie przeprowadzić skargi w drodze cywilnej, a przepisy ustawy karnej niezawsze dają się zastosować.

Zachodzi przeto tembardziej konieczność zapobiegania wspomniany wyżej nierzetelnym postępkom przez ścisle wykonywanie przepisów ustawy przemysłowej, tyczących się agentów podrrżujących.

Wzywa się przeto panów starostów i prezydentów miast Lwowa i Krakowa wskutek polecenia Ministerstwa handlu, aby na wspomniane nnadużycia mieli baczne oko, zwrócili na nie uwagę ludności powiatu, głównie zaś kupców i przemysłowców oraz Stowarzyszeń, w sposób odpowiedni, ewentualnie przez zamieszczenie stosownych pouczeń w dzienniku urzędowym.

Przytem należy legitymacye agentów podróżujących badać z całą ścisłością i to regularnie, zawsze jednak tak, aby ta kontrola nie przeszkadzała agentom w ich prawdziwie zawodowych interesach; — należy też nie odmawiać posłuchu skargom ludności na nierzetelne postępowanie agentów, a zwracać przytem uwagę, czy w poszczególnym wypadku niema danych do wdrożenia dochodzenia karnego za przekroczenie §§ 59 i nast. ust. przem.

W danym razie należy winnego z całą surowością ukarać, ewentualnie zaś, gdyby zachodziło uzasadnione podejrzenie przekroczenia ustawy karnej, zawiadomić o tym wypadku karną Władzę sądową.

— **Ostrzeżenie.** Rozporządzenjem z 7 b. m. zabroniło Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami handlu i skarbu ze względów sanitarno-policyjnych przywozu i sprzedaży „cudownego środka“ na osłabiony słuch czyli tak zw. „elektrycznej baterYi słuchowej firmy Keith-Harvey w Londynie“, jako szkodliwego dla zdrowia ludzkiego.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek, dnia 16 b. m., docent pryw. Uniwersytetu dr. W. Rubczyński: Dzieje filozofii Odrodzenia i początki nowożytnej“. Sala XIII. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, II. p. Początek o godz. 6.

Prof. Uniw. fryburskiego dr. S. Dobrzycki: „Twórczość literacka Stanisława Wyspiańskiego“. Sala XIV. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, II. p. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

We wtorek, dnia 17 b. m. Prof. Uniw. fryburskiego dr. S. Dobrzycki: „Twórczość literacka Stanisława Wyspiańskiego“. Sala XIV. Uniwersytetu ul. św. Mikołaja 4, II. p. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, dnia 18 b. m., odbędzie się w sali Towarzystwa politechnicznego przy ul. Zimorowicza 9 o godzinie 7 wieczorem zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym: wykład inż. Romualda Rostońskiego „O wydajności i oddziaływaniu studzien“.

— **Ze spraw miejskich.** Magistrat miasta Lwowa uchwalił przedstawić Radzie miejskiej wniosek o wybudowanie w ulicy Sobieszczyzna kanału, którego ulica ta dotąd była pozbawioną.

Kanał o przekroju jajowym 60/90 cm. będzie 149 metrów długości i ma kosztować 6.500 koron. Do pokrycia części kosztów w kwocie 1406 kor. zobowiązali się interesowani w formie datków dobrowolnych, resztę zaś 5093 kor. pokryje gmina z funduszu miejskiej pożyczki inwestycyjnej.

Interesowani właściciele w zamian za złożone datki otrzymają uwolnienie od taryfowej opłaty gminnej za wpust do kanału.

— **Stypendyum** Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych w rocznej kwocie 200 koron nadał fundator JE. Andrzej hr. Potocki synowi członka tego Towarzystwa, Rafałowi Wojtychowi, celującemu uczniowi I. kl. III. gimnazyum w Krakowie.

— **Z galic. Towarzystwa gospodarskiego.** Zwyczajne zgromadzenie Rady ogólnej galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego odbędzie się w dniach 19 i 20 b. m. w sali ratuszowej we Lwowie.

— **Nadanie prezenty.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Józefa Daszyka, rzym. kat. proboszcza w Polanie, na opróżnione rzym. kat. probostwo *regiae collationis* w Starym Samborze

— **Z kolei.** Na kolei Łupków-Cisna przywrócono wczorajruch ogólny pociągiem nr. 5176.

— **»Wieczornica Józefowa«.** Stowarzyszenie „Gwiazda“ urządza we czwartek, dnia 19 b. m., w dużej sali Stowarzyszenia „wieczornicę Józefową“ z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczorem. Zaproszenia wydaje kancelarya „Gwiazdy“ (Franciszkańska 7).

— **W »English Circle«** (Kasyno urzędnicze, Rynek 9) we wtorek, 17 b. m., o godzinie 7 minut 30 wieczorem odbędzie się odczyt p. F. W. Robertsona Butlera, p. t. „Music in England“.

— **Wydział Towarzystwa »Dzieciątka Jezus«** poczuwa się do nader miłego obowiązku podania niniejszem do publicznej wiadomości, że trzy odczyty w zeszłym tygodniu, wygłoszone przez JE. Leona hr. Pinińskiego i Wielebnego księdza Delahaye na rzecz tegoż Towarzystwa, przysporzyły temuż pokaźną kwotę, bo aż 2.082 koron. — Odczyt hr. Pinińskiego przyniósł 748 koron, pierwszy odczyt księdza Delahaye 618 koron, odczyt drugi ks. Delahaye 516 koron, dar Wielm. Pana Ernesta Kerz'a 200 koron.

Serdeczne Bóg zapłać szanownym prelegentom, którzy prócz tej materyalnej korzyści, erudycyą swą, talentem i niezwykłą wymową przysporzyli nader licznie zebranym słuchaczom prawdziwe biesiady dla umysłu i ducha za co im wszyscy serdecznie wdzięczni jesteśmy.

— **Konkurs.** Magistrat m. Lwowa rozpisał konkurs na 10 bezpłatnych miejsc nauki pływania w c. i k. pływalni wojskowej we Lwowie.

Nauka trwać będzie od 15 maja do 30 września 1908. O nadanie tych miejsc ubiegać się mogą dzieci obywateli i przynależnych do gminy m. Lwowa, a podania należy opatrzyć: 1. metryką urodzenia; 2. świadectwem ubóstwa; 3. świadectwem szkolnem z ostatniego półrocza, wykazującem dobry postęp w nauce i dobre obyczaje; 4. poświadczeniem przynależności do gminy m. Lwowa, wydanem przez tutejszy urząd konskrypcyjny i 5. świadectwem lekarskiem, że proszący nie ma wady organicznej i może używać kąpieli stawowej.

Podania należy wnosić do magistratu do 15 kwietnia.

»Sokół IV.« odbył w sobotę wieczorem doroczne walne zgromadzenie w sali gimnastycznej szkoły im. św. Antoniego. Po przyjęciu sprawozdania z czynności wydziału za rok ubiegły i udzieleniu mu absolutoyum z rachunków, dokonało zgromadzenie wyboru członków wydziału, komisyi rewizyjnej i sądu honorowego. Prezesem wybrano ponownie p. Józefa Neumanna.

Towarzystwo liczy obecnie 216 członków.

— **Z Izby inżynierskiej.** Na walnem zgromadzeniu członków galicyjskiej Izby inżynierskiej, które odbyło się w niedzielę, dnia 15 b. m., pod przewodnictwem prezydenta p. Jasińskiego przy bardzo licznym udziale cywilnych inżynierów, architektów i geometrów z całego kraju, dokonano wyboru nowego wydziału na lat dwa.

Prezydentem Izby, wybrano ponownie inżyniera p. Zygmunta Jasińskiego; wiceprezydentem, inżyniera p. Bolesława Długoszowskiego; skarbnikiem, inżyniera p. Seweryna Widta; sekretarzem, inżyniera p. Ludwika Mianowskiego. Do wydziału weszli jako członkowie pp.: inżynier Zygmunt Kędzierski, architekt Wincenty Rawski, inżynier Jan Łempicki, inżynier dr. Jan Blauth, inżynier Karol Pomianowski i inżynier kultury i geometra cyw. Józef Gumowskl; jako zastępcy zaś pp.: architekt Stanisław Chołoniewski i inżynier Antoni Fleischl.

— **Z Towarzystwa zabaw ruchowych.** Wybrany na walnem zgromadzeniu zarząd Towarzystwa ukonstytuował się, powołując na przewodniczącego dr. Ignacego Dembowskiego, na jego zastępców: dr. Władysława Hojnackiego i dr. Karola Hornunga, na sekretarza Kazimierza Hemerlinga, na jego zastępcę Tadeusza Bałabana, na skarbnika Stanisława Wiśniewskiego, na jego zastępcę Helenę Hemerlingową, na gospodarza Zygmunta Kłośnika-Januszowskiego, na jego zastępców: Alfreda Radwanka i Stefana Wróbla. Nadto dokonano wyboru komisyj: boiskowej, sportowej i komisyi przedsiębiorstw.

Pierwszą obecnie najważniejszą czynnością zarządu, a zwłaszcza komisyi boiskowej, jest urządzenie na najętym za stryjską rogatką dziesięciomorgowym gruncie parku zabawowego dla młodzieży, na który gromadzi Towarzystwo fundusze w drodze dobrowolnych składek.

— **Na pomnik Chopina** odbędzie się we środę, dnia 18 b. m., w sali „Domu Narodnego“ koncert p. Nataliii Löwenhofówny, znanej pianistki tutejszej. Program obejmuje trzy wielkie utwory, mianowicie koncert Schumana, koncert Saint-Saënsa i koncert Mac Dovella, niedawno zmarłego kompozytora amerykańskiego.

— **Z ruchu antipojedynkowego.** Z historyi rozwijającego się coraz potężniej ruchu antipojedynkowego donieść możemy, że król Wiktor Emanuel przyjął protektorat nad włoską ligą. Fakt ten zasługuje na uwagę. — Jest on w dziejach Stowarzyszeń antipojedynkowych bardzo doniosły, jeżeli się zważy, że w szeregi przeciwników nierozumnych walk orężnych w obronie zagrożonego honoru wszedł monarcha, posiadający dość władzy w rękach, aby wpłynąć na ustawodawstwo swego państwa w kierunku zupełnego wyplenienia barbarzyńskich zwyczajów pojedynku.

Starożytny Rzym nie znał tego rodzaju walk i chronił surowemi karami cześć osobistą obywateli. W prawie rzymskiem broni jej cały szereg ustaw. Tak samo i w Anglii, chociaż nie przyjęło się tam nigdy prawo rzymskie.

W Anglii nikt nie dochodzi swojej krzywdy własną pięścią czy bronią, a przecież, przy pomocy zdrowej opinii publicznej i ustawodawstwa, honor człowieka strzeżony jest o wiele baczniej i troskliwiej, aniżeli na kontynencie.

Przystąpienie króla włoskiego i objęcie protektoratu ligi budzi także usprawiedliwione nadzieje, że to zwycięstwo idei antipojedynkowej wpłynie niemniej dodatnio na opinię publiczną. Zwróci się ona teraz z całą otwartością przeciwko pewnym przywarom prasy włoskiej nie liczącej się ze słowami, przeciwko krzykaczom parlamentarnym, oszczercom i agitatorom, którzy uniesieni walką stronnictw, czy przekonań, narażają lekkomyślnie cześć ludzką lub dobre imię przeciwnika, w tej myśli, że rozprawa zbrojna osłoni ich przed odpowiedzialnością za wyrządzone bezprawie.

Ruch antipojedynkowy we Włoszech znalazł tam zresztą oddawna wdzięczne pole do

działania. Popierają go nawet dostojnicy wojskowi, a przedewszystkiem hr. Genova de Revel, b. generał-porucznik armii i minister wojny z czasów króla Wiktora Emanuela II., który, jako prezydent honorowy ligi dzielnie i otwarcie popiera jej cele. Z okazyi przyjęcia patronatu nad ligą przez króla włoskiego, ogłosił hr. Genova de Revel artykuł w prasie włoskiej, przypominający Włochom, że ruch antipojedynkowy w ich armii datuje się jeszcze od r. 1846, a wojskowe sądy honorowe, załatwiające pokojowo wszystkie zatargi oficerów, spotkały się już w czasie wojny krymskiej z ogólnem uznaniem, szczególniej ze strony Anglików.

W ogólnym ruchu antipojedynkowym Kościół zajmował od początku stanowisko zgodne z zapatrywaniami religii na barbarzyński zwyczaj pojedynku.

Kardynał Merry del Val wystosował w swoim czasie pismo do prezydenta ligi hiszpańskiej bar. d'Albi, potępiając pojedynek nie tylko z punktu widzenia Kościoła, lecz także prawa i kultury. — Ojciec św. znalazł też niejednokrotnie sposobność do nazwania zbrojnej rozprawy zwyczajem głupim i bezrozumnym, który, jako przeżytek wieków średnich, zasługuje na potępienie.

— **W Kole muzycznem** (Jagiellońska 7) w poniedziałek, dnia 16 b. m., wieczór, poświęcony Mac Dowellowi, z łaskawym współudziałem p. H. Ottawowej i prof. Głowackiego (fortepian), p. St. Lipanowicza (śpiew) i T. Mayera (skrzypce). Odczyt wygłosi p. St. Mańkowski. Goście płacą 40 hal. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Widokówki świąteczne** przyjęły się u nas powszechnie, spełniając rolę najodpowiedniejszego pośrednika w przesyłaniu wzajemnych życzeń. To też dobrze czynią ruchliwsze firmy, usiłując wydawnictwa zagraniczne widokówek zastąpić krajowemi. W pierwszym rzędzie kroczy na tem polu zawsze pomysłowy i niestrudzony w pracy S. W. Niemojowski, tak zasłużony około podniesienia przemysłu krajowego. Obecnie wydał on nową seryę widokówek, wykonanych według wzorów prof. Tadeusza Rybkowskiego, w znanym od lat kilkunastu zakładzie graficznym F. K. Ziółkowskiego i spółki w Pleszowie. Nie wątpimy, iż w tygodniach świątecznych znajdą one licznych nabywców, odznaczają się bowiem wielką starannością wykonania i swojskim, rodzimym charakterem.

— **Niezwykłe odznaczenie.** Bawiący obecnie w Warszawie JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz wręczył generalnemu konsulowi austryackiemu w Warszawie, Ugronowi, otrzymaną w Rzymie dla niego fotografię Ojca św., Piusa X., wraz z własnoręcznie skreślonem przez Ojca św. na fotografii, błogosławieństwem apostolskiem.

△ **Zgubiono:** pasek srebrny tulskiej roboty, wartości 40 koron; — kartkę zastawniczą na dwa złote pierścionki.

△ **Schwytany dezerter.** W ul. Sieniawskiej aresztowała w nocy z sobotę na niedzielę policya zbiegłego przed kilku dniami z koszar 19 p. p., szeregowca Jonasza Spinadla.

△ **Samobójstwo.** W koszarach „Czerwonego klasztoru" przy ul. Teatyńskiej odebrał sobie w sobotę życie wystrzałem z rewolweru, kanonier nazwiskiem Grünstein. Powód samobójstwa nieznany.

Zwłoki samobójcy odstawiono do kostnicy szpitala garnizonowego.

△ **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się dziś przed południem w realności przy ul. Żółkiewskiej l. 107. Oto zajęty tam robotnik Jurko Rodzicki spadł wskutek własnej nieostrożności z wysokości I. piętra na bruk ulicy i odniósł znaczne obrażenia wewnętrzne. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, udzieliwszy mu pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Pod zarzutem** popełnienia całego szeregu oszustw aresztowała policya w kawiarni „Muzeum" przy ul. Łukasińskiego: Juliana Bekiesza, Kazimierza Niedźwiedzkiego, Władysława Pawluka, Adolfa Schlaga i byłego inżyniera Wilhelma Iskierskiego, a nadto żonę Bekiesza, Teklę i żonę Niedźwiedzkiego, Eleonorę.

△ **Krwawa awantura.** W jednym z szynków przy pl. Zbożowym napadli w sobotę wieczorem Wojciech Szczeptowski i Ludwik Kochmański na czeladnika rzeźnickiego Jana Stasieczka, pobili go, a w dodatku jeden z napastników ugodził go nożem w okolicę lewej łopatki, zadając mu znaczną ranę. Rannego Stasieczka opatrzył lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Na tutejszym głównym dworcu kolejowym przytrzymano w sobotę na kradzieży węgla 19-letniego Jana Szewczuka. Oddano go do aresztów policyjnych.

Za kradzież beczki bryndzy z wozu spedytora Leinkaufa, stojącego w ul. Piekarskiej, aresztowano Józefa Piwkę i Mieczysława Reicherta.

Do zamkniętego mieszkania Natana Goldsteina przy ul. Pełtewnej l. 9 dostał się złodziej w sobotę po południu, a rozbiwszy szafy i komodę, skradł 4 ubrania, 4 łyżki srebrne z monogramem F. F., 4 widelce, 6 łyżeczek srebrnych do kawy, oraz dwa tuziny chustek znaczonych literami N. G. i D. G.

Do piwnicy radcy skarbowego p. E. Doeninga, zamieszkałego w realności przy ul. św. Zofii l. 3 A. dostali się w tych dniach złodzieje i skradli 100 butelek szampana i starego tokaju.

Właścicielowi owocarni Ozyaszowi Tennenbaumowi skradziono w nocy z soboty na niedzielę z piwnicy, znajdującej się w „Domu Narodnym", kilka paczek pomarańcz.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Franciszka z Bogdanowiczów Sołdraczyńska, właścicielka dóbr ziemskich, w 81 roku życia, — Mieczysław Lipiński, b. kupiec, w 46 r. życia; — Władysław Chruszczewski, emer. starszy zarządca poczt i telegrafu, w 65 r. życia; — Anna z Linków Zombekowa, w 68 r. życia;

w Rzeszowie, Wojciech Gadulski, weteran z r. 1863, w 67 r. życia;

w Kijowie, Tadeusz Syroczyński, właściciel dóbr, w 66 r. życia.

† **Marceli Suchorowski.** W Petersburgu, w szpitalu Maryjskim, zmarł onegdaj na paraliż serca autor „Nany", „Niewolnicy w haremie" i wystawionej obecnie w Petersburgu „Córki Nany". Zmarły urodził się w Galicyi w roku 1840. W r. 1858 wstąpił do petersburskiej Akademii sztuk pięknych, którą ukończył w r. 1868, otrzymawszy dyplom malarza-artysty trzeciego stopnia. Dopiero w r. 1872 przyznano mu stopień artysty-malarza pierwszego stopnia, a znacznie później stopień akademika. Ś. p. Suchorowski zwrócił na siebie uwagę portretami, zwłaszcza żeńskimi. Przed 20-laty namalował swą „Nanę", która miała tak wielkie powodzenie, że w kilku miastach policya zabroniła ją wystawiać. W tym samym stylu są utrzymane: „Marya Magdalena", „Sen na jawie", „Niewolnica w haremie" i t. d., cieszące się zresztą wielkiem powodzeniem w Rossyi i zagranicą.

— **»Dom polski« w Suczawie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Dzięki usilnej pracy Tow. bratniej pomocy i Czytelni polskiej w Suczawie, powstała na dalekim krańcu Wschodu warowniaducha i życia polskiego. „Dom polski" stanął — i urządzony został tak, że odpowiada wszelkim wymaganiom instytucyi tego rodzaju — niestety, inicyatorowie zawiedli się na ofiarności — i dziś grozi domowi temu licytacya. Potrzeba jeszcze 10.000 koron. — Kwota nie zbyt znaczna — i łatwo może być wypełniona ofiarnością ogółu. Ze względu na cel szlachetny, odzywamy się do ofiarności publicznej, prosząc, by dary przesyłano na ręce ks. dziekana Józefa Cewe w Suczawie. Że zaś niebezpieczeństwo jest groźne, przeto „podwójnie daje — kto zaraz daje".

— **Pierwszy proces z powodu ustawy o wywłaszczeniu** wytoczył prezes pruskiej komisyi kolonizacyjnej, p. Blomeyer, *Dziennikowi Bydgoskiemu*, wychodzącemu od 1 stycznia b. r. Obrazy dopatrzył się p. Blomeyer w artykule pod tytułem: „Strach przed wywłaszczeniem", w którym powiedziano, że agenci komisyi kolonizacyjnej wyzyskują obawę przed wywłaszczeniem i podstępem chcą komisyi dopomódz do wykupienia ziemi. Proces toczyć się będzie przed bydgoską izbą karną.

— **Dwie fabryki fałszywych monet** wykryto w ostatnich dniach w Warszawie. W jednej z nich znaleziono ośm maszyn i za 2700 rubli falsyfikatów.

— **Polacy z Ameryki** urządzają w miesiącu czerwcu bież. r. wycieczkę do Europy. W liczbie 500 zwiedzą Poznań, Warszawę, Kraków, zkąd podążą do Wenecyi, Rzymu i Neapolu. W Rzymie będą na posłuchaniu u Ojca św.; w Krakowie mają zabawić 8 dni i zwiedzą dokładnie pamiątki ojczyste; w Wieliczce zwiedzą kopalnię.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Izby sądowej. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Nowym Sączu toczyła się w tych dniach rozprawa karna przeciw 36-letniemu Janowi Kwitowi, włościaninowi z Ochotnicy ad Krościenko i jego kochance, włościance Maryi Jagiełłowej, oskarżonym o zbrodnię morderstwa, dokonaną w jesieni z. r. na osobie męża Jagiełłowej, Antonim.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy co do Kwita zatwierdzili pytanie w kierunku morderstwa, a co do Jagiełłowej w kierunku współwiny w tem morderstwie przez namowę Kwita do zbrodni, skazał Kwitę na karę śmierci przez powieszenie, a Jagiełłowę na 8 lat ciężkiego więzienia.

§ Nieszczęśliwy wypadek. Z Brodów donoszą do pism tutejszych: Ofiarą nienależytego obchodzenia się z raną padł uczeń II. klasy tutejszego gimnazyum, Łukasz Szczudlak. Mając drobny wyrzut na ustach, zdarł nieczystemi — zdaje się — rękami naskórek, co spowodowało zakażenie krwi. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nieszczęśliwy chłopiec po jednodziennej zaledwie chorobie umarł.

§ Pożar fabryki. We środę o godzinie 3 po południu spaliła się częściowo fabryka zapałek pod firmą „Regina" w Sidzinie przy Skotnikach. Ogień wybuchł w suszarni. W fabryce w chwili pożaru pracowało przeszło 30 ludzi. Wobec tego, że kotłownia, parowa machina, rurociąg i ściany ocalały, właściciele spodziewają się wkrótce szkody naprawić — Fabryka była ubezpieczoną w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń.

Ogień został zlokalizowany dzięki energicznej akcyi ratunkowej straży pożarnych ochotniczych ze Skawiny i Skotnik.

Kronika zagraniczna.

* Pożar w drukarni. Z Karlsruhe donoszą, że w zecerni pisma *Badischer Landesbote* powstał w tych dniach o godz. 3 nad ranem pożar, który strawił całą salę. Woda przy gaszeniu ognia zalała maszyny i uszkodziła je. Na poddaszu domu redakcyjnego mieścił się antykwaryat księgarni Liebermanna, obejmujący około 300 tysięcy tomów, wartości 70 tysięcy marek. Wszystkie te książki spłonęły. Skutkiem przepalenia desek dach runął, przyczem trzy osoby zostały zabite, a jedna odniosła ciężkie rany.

* Krwawy dramat miłosny. Z Bochum donoszą: 23-letni mechanik Schwamberger dał trzy strzały rewolwerowe do swej narzeczonej, a następnie usiłował odebrać sobie życie. Oboje są ciężko ranni.

* Wypadek na morzu. Z Cuxhaven donoszą: Onegdaj najechał torpedowiec na łódź parową nr. 12. Maszynista kierujący łodzią zginął, resztę załogi zdołano uratować.

* Droga moneta. Poseł francuski w Belgradzie nabył w tych dniach od adwokata serbskiego Petrowicza jedną z pierwszych dziesięciu sztuk 20-frankowych z wizerunkiem Napoleona I.; monety te były bite w r. 1806 w Paryżu na pamiątkę utworzenia cesarstwa. Francuskie zbiory państwowe nie posiadały dotąd ani jednej z tych niesłychanie rzadkich monet i paryski gabinet numizmatyczny ogłosił, że za monetę taką ofiarowuje 150.000 fr. Jakoż suma ta została wypłaconą obecnie Petrowiczowi, po sprawdzeniu autentyczności monety. Adwokat serbski odziedziczył ją po dziadku, który ją otrzymał w 1806 r. przy zdobyciu Dubrownika od marszałka Marmonta.

* Awantury na wyścigach. Z Paryża telegrafują: Na Polu Marsowem przyszło wczoraj wieczorem do poważnych wykroczeń z powodu nieporozumień przy sposobności przyznania nagrody t. zw. „wielkiej" Towarzystwa francuskich welocypedystów". Uczestnicy wyścigów dokonali wielkich spustoszeń w hali maszynowej. Dopiero 300 policyantów przywróciło spokój, po aresztowaniu 10 osób.

* Pożar. W lokalnościach jednego z dzienników w Amsterdamie wybuchł wczoraj po południu pożar, który zniszczył prawie cały materyał, tak, iż dziennik będzie musiał być wydany w innej drukarni.

* W Rzymie odbył się wczoraj po południu z wielką okazałością pogrzeb komendanta macedońskiej żandarmeryi, generała Georgisa.

* W Cannes zmarł onegdaj książę Stefan, syn księcia czarnogórskiego Mirki. Zmarły książę liczył pięć wiosen.

* Dżuma w zastraszający sposób szerzy się w San Francisco.

Notatki literacko-artystyczne.

Poradnik teatrów i chórów włościańskich. Pod tym tytułem ukazał się pierwszy numer organu „Związku teatrów i chórów włościańskich" we Lwowie. Nazwa ta ściśle określa cel tego pisma i jego charakter. Ma on być pomocą dla tych licznych już w naszym kraju wiejskich drużyn teatralnych i spiewackich, które chce skupić w jedną całość „Związek teatrów i chórów włościańskich". Rady i pomocy udzielać będzie Poradnik, informując przedewszystkiem w dłuższych lub krótszych artykułach o literaturze lub sztuce dramatycznej czy muzycznej. Podawać więc będzie artykuły o wybitnych dziełach i pisarzach dramatycznych czy muzycznych, o nowych utworach oraz wskazówki praktyczne, jak grać i śpiewać należy, jakie sporządzać przybory teatralne i t. p.

Utwory dramatyczne i muzyczne (np. spiewki), odpowiednie dla teatrów włościańskich, ogłaszać zamierza to wydawnictwo w osobnych książeczkach; krótsze utwory, monologi, deklamacye, natomiast pomieszczane będą w „Przewodniku".

Pierwszy numer „Poradnika" prócz wstępnej odezwy obejmuje wskazówki odnoszące się do organizowania teatrów, chórów włościańskich, biblioteki, charakteryzacyi głowy i twarzy na scenę, dalej dodatek sceniczny w 1 akcie Wł. Anczyca pt. „Gorzałka", wiadomości z ruchu bieżącego teatrów włościańskich, korespondencye i sprawy Związku.

Nowe wydawnictwa. Włodzimierz Perzyński „Pamiętnik wisielca". Warszawa. Nakład Tow. S. Orgelbranda 1908.

Marya Rodziewiczówna „Byli i będą". Powieść. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa. 1908.

Jan Biedroń „Zielony sztandar" Nr. 2. „Chłopska macierz rolnicza", „Jakie ziarno, taki plon". Księgarnia Gebethnera i Sp. Kraków. 1908.

Z. Łada. „Powrót". Gebetner i Sp. Kraków. 1908.

„Przegląd Biblioteczny". Tom I. zeszyt 1. Nakładem Tow. Biblioteki publicznej. Warszawa 1908.

Jerzy Orwiez „Jak Dant za życia przeszedłem przez piekło"!... Opowieść na tle bolesnej przeszłości. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. Warszawa 1908 i „Witeziwo". Fantazya sceniczna w 3 aktach, VI. odsłonach, na tle prasłowiańskich podań osnuta, z ilustracyami Konstantego Górskiego.

J. Szczerbowski. Skorowidz leśny. Rocznik II. Nakładem autora. Lwów. 1908.

Sigmund Bytkowski „Gerhart Hauptmanns. Naturalismus und das Drama". Beiträge zur Aestetik herausgegeben von Teodor Lipps und Richard Werner. Hamburg und Leipzig 1908.

Stefan Przykłęk. „Drzymała". Polka na fortepian. Nakład E. Wendego w Warszawie 1908.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek IV. przedstawienie cyklu utworów Ibsena: „Rosmersholm", dramat w 4 aktach H. Ibsena.

We wtorek, po raz ostatni w bieżącym sezonie, „Pajace", opera w 2 aktach, z prologiem Leoncavalla. Rozpocznie „Cavaleria rusticana, opera Piotra Mascagniego; gościnny występ Al. Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Izabeli Orbellini i Aug. Dianniego.

We środę, po raz pierwszy „Mściciel", dramat w 3 aktach Juliusza Germana, z udziałem pp.: Siemaszkowej, Trapszo Ireny, Zielińskiej, Adwentowicza, Chmielińskiego, Wostrowskiego, Hierowskiego, Nowackiego, Kwiatkiewicza, Antoniewskiego, Szoberta, Wysockiego, Jaworskiego, Kęckiego.

We czwartek, po raz ósmy, „Złoto Renu" R. Wagnera; gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego.

W piątek, po raz drugi „Mściciel", dramat w 3 aktach Juliusza Germana.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej po raz czternasty i ostatni „Sen nocy letniej", komedya w 5 aktach Szekspira; muzyka Mendelsohna.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czternasty „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z panią Miłowską i Solnickim.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu po raz piąty „Złodziej", sztuka w 3 aktach H. Bernsteina: tłumaczył Jarosław Pieniążek.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, na ogólne żądanie „Tannhäuser", opera w 3 aktach R. Wagnera; gościnny występ A. Bandrowskiego, Ireny Bohuss i Izabeli Orbellini.

W poniedziałek piąte przedstawienie cyklu utworów Ibsena: „Hedda Gabler", sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena.

U kolebki Tristana.

(Richard Wagner an Mathilde Wesendonk. Tageblätter und Briefe 1853—1871. Alexander Dunker. Berlin).

(Ciąg dalszy).

Dopiero w 1853 r. zawiązały się ściślejsze stosunki pomiędzy rodzinami Wagnerów i Wesendonków. I natychmiast poufałość serdeczna niby nauczyciela i uczenicy, połączyła słynnego kompozytora z młodą niewiastą już oczarowaną. W pierwszych swych listach Wagner okazuje się uległym, łagodnym, gotowym do ofiar.

D. 17 marca 1853 pisze:

„Pani! Bóg ochroni Cię na przyszłość od moich złych manier. Powinna pani zrozumieć teraz, dlaczego tylko z najwyższą przykrością ulegałem Jej miłym zaproszeniom, że nie czyniłem tego jedynie z pustego kaprysu i że mój zły humor może zamęczać tak samo moich najlepszych przyjaciół, jak mnie samego. Jeżeli odtąd będę się zmuszał do liczniejszych wyrzeczeń się — a jakżebym nie mógł tego uczynić po doświadczeniu wczorajszem? — chciej pani wierzyć, że przez to chcę przedewszystkiem otrzymać przebaczenie lepszem zachowaniem się. Polecam się przychylnej wyrozumiałości pani".

Możnaby powiedzieć, że jest to utajona prośba, aby go zapraszano samego, pośrednie wezwanie do większej poufałości. Jest coś rozkazującego w jego tłumaczeniu się, jest groźba nieprzyjęcia zaproszenia, jeżeli ma być zmuszony do przebywania w gronie pospolitych mieszczuchów, lub ludzi niemiłych. Odnajduje się tu rys szczególny Wagnera, jego subtelną zdolność czynienia wymówek, obwiniając niby siebie samego i żądania większych przywilejów, wyrzekając się pozornie dawnych. W przeczuciu, że wkrótce

będzie tu panem, przybiera już nadąsane miny pieszczonego dziecka. To też niebawem otrzyma wszystko to, czego żądał. Widać to z następnego bileciku, o trzy miesiące późniejszego, który jest dowodem już zupełnie ścisłych stosunków między obu rodzinami. Odtąd sam Wagner urządza i organizuje zebrania, usuwa niemiłych, klasyfikuje przyjaciół:

„Wielce szanowna przyjaciółko!

Pozwoliła mi pani zapytać się, czy przybędziesz dziś do nas wieczorem. W najlepszym razie, proponowałbym, abyś pani spędziła kilka godzin u nas do godziny dziesiątej; wówczas nie zaproszę nikogo innego, aby nic nie mąciło tego świętego wieczoru. Mam nadzieję, że otrzymam w odpowiedzi przyjacielskie: tak“.

Wkrótce potem czytamy wymówkę, że Matylda nie przyszła spędzić wieczoru, jak zwykle, „bez zaproszenia“. Do tej wymówki bardzo słodkiej i pokornej, dołączone są dwa takty muzyczne, bardzo znamienne. To motyw, który towarzyszy wejściu Zyglindy, przynoszącej róg pełny świeżej wody, znużonemu Zygmuntowi, z pierwszego aktu „Walkyrii“. Te krystaliczne terce wpadają w ucho, jak krople krynicznej wody w usta gorączkowe i wyschnięte. Szczęśliwi muzycy, którzy mogą wyrazić wszystko, nie mówiąc nic!

Wagner nie zapomina także o swoim przyjacielu Wesendonku i przesyła mu życzenia nowego roku i w dniu urodzin. Posyłając Matyldzie tłumaczenie Homera dnia 16 marca 1854, dodaje żartobliwie:

„Homer wymknął się cichaczem z mojej biblioteki. Spytałem go: gdzie idziesz? Odpowiedział: złożyć życzenia Ottonowi Wesendonk w dniu jego urodzin. Rzekłem mu: uczyń to i za mnie!“

Z r. 1854 i 1855 mamy tylko krótkie bileciki, świadczące o wzrastającej przyjaźni. Była to niewinna a rozkoszna era prezentów, w których rodząca się w cieniu przyjaźni miłość umie zawrzeć tyle tajemnych intencyj i cudownych aluzyj. Ona przesyła kwiaty, lampę, czajnik srebrny. On odpowiada przesyłką rzadkich książek i muzyką własną. Wówczas tworzył „Walkyrię“ i powziął zwyczaj, który potem przez długie lata zachował, przesyłania pani Wesendonk pierwszych melodyjnych ustępów z owych słynnych „leitmotivów“, o których później tyle napisano tomów. Kreślił ołówkiem swoje idee muzyczne na luźnych kartkach, a przyjaciółka przyjmowała je z uniesieniem. One ryły się w jej duszy jak stygmaty geniuszu. Tym pobieżnym szkicom towarzyszyło czasem jakieś humorystyczne słówko, podziękowanie, skarga lub oświadczyny. Na jednym znajdują się inicyały: *G. S. M. (Gesegnet sei Mathilde!)* na innym: *S. L. F. (Seiner lieben Frau).* Wszystkie one składane były starannie przez szczęśliwą właścicielkę w małe czerwone teczki i przechowywane przy odnośnych utworach: „Walkyria“, „Siegfried“, „Tristan i Izolda“, „Meistersinger“, i są obecnie w posiadaniu jej rodziny. Znajduje się tam również jeszcze niekształtny motyw z „Parsifala“, którego *fac-simile* dołączono do książki.

Pozwólmy jednak samej pani Wesendonk określić swoje pierwsze stosunki z mistrzem: „Stosunki nasze — pisze ona w swoich wspomnieniach — stały się przyjacielskie i poufne dopiero w r. 1853. Wówczas to mistrz począł wtajemniczać mnie w swoje myśli. Odczytał mi najprzód „trzy poematy operowe“, które mnie zachwyciły, potem wstęp do tego dzieła, a potem kolejno swoje pisma prozą, jedno po drugiem. Ponieważ lubiłam Beethovena, grał mi jego sonaty; jeżeli był projektowany jaki koncert, na którym on miał dyrygować symfonią Beethovena, grał mi przed i po próbie rozmaite części dzieła, dopókim się w nich nie rozpoznała“.

„Był szczęśliwy, ilekroć zdołałam iść za jego myślą, i gdy widział, że jego zapał mnie się udzielał. W r. 1854 wtajemniczył mnie w filozofię Schopenhauera. Wogóle starał się zwrócić moją uwagę na wszelką znakomitą produkcyę, litaracką czy naukową. Czytał mi książkę i poddawał dyskusyi wspólnej jej zasady. To, co wytworzył rano, miał zwyczaj odegrać mi wieczorem, między piątą a szóstą, w godzinie zmierzchu. Wnosił życie tam, gdzie był obecny. Czasem wchodził do pokoju widocznie zmęczony i przygnębiony, a wówczas sprawiało rozkosz widzieć, jak po chwili odpoczynku, chmury nagromadzone na jego czole, rozpraszały się i promień oświetlał rysy, gdy mistrz zasiadał do fortepianu. Jemu samemu zawdzięczam to, co jest we mnie najlepszego. Lata spędzone w Zurichu były dla Wagnera epoką skupienia, pracy i krystalizacyi wewnętrznej, której nie możnaby usunąć z jego biografii bez gwałtownego zerwania nici jego rozwoju. Wyjechał przeobrażony“.

Pani Wesendonk zasługiwała zresztą najzupełniej na zaufanie, jakiem ją mąż obdarzał. Bez obawy i złej myśli ona poddawała się swemu zachwytowi dla mistrza. P. Wesendonk, wspaniałomyślny mecenas sztuki, był dumny ze swego protegowanego, który przynosił zawsze z sobą zawieruchę idei nowych i z domowego ogniska jego czynił latarnię magiczną, w której w dziwnych i barwnych scenach ukazywały się przyszłe arcydzieła, jeszcze przez publiczność nieznane. Jako świadek był obecny tej szlachetnej zażyłości, wśród której mistrz unosił się zapałem, nauczając swą pojętną elewkę. W tych czytaniach, seansach muzycznych, długich dyskusyach brali czasem udział zażyli przyjaciele Wagnera, architekt Semper, germanista Ettmüller, poeci Herwegh i Gotfryd Keller. W czasie długich wieczorów zimowych czytywano Schopenhauera, legendy indyjskie i dramaty Calderona.

Pomiędzy Wesendonkami i Wagnerami wszystko dotychczas było spokojne, czyste, idealne. Sam Wagner tak charakteryzuje ten okres ich przyjaźni w liście późniejszym: „Co było wyjątkowem w naszych stosunkach — pisze — to, że czyny nasze i myśli przedstawiały się nam mimowoli tylko w swej idealnej istocie i zawsze w kształcie oczyszczonym. Skoro tylko znaleźliśmy się razem, wnet czuliśmy się niejako wyzwoleni z właściwego życia“.

Szczęśliwy zbieg okoliczności, który spełnił najżywsze życzenie mistrza, sprawił, że związki przyjaźni, łączące obie rodziny jeszcze się bardziej zacieśniły. Oddawna Wagner zdradził się przed przyjaciółką z gorącem życzeniem posiadania własnego domu, marzonego „Schroniska“. W korespondencyi znajduje się nawet wierszyk o jaskółce szczęśliwej, mającej własne gniazdko. „A ja — narzeka poeta — nie mogę zbudować sobie cichego domu! Cichego domu z drzewa i kamienia. Niestety, któż zechce być moją jaskółką.“

Pani Wesendonk zrozumiała oczywiście to życzenie, wypowiedziane mową wiązaną. Stała się dla Wagnera genialną jaskółką i potrafiła mu zbudować wymarzone gniazdko. Oto, w jaki sposób: P. Wesendonk zbudował dla siebie i swojej rodziny wspaniałą willę na jednem z przedmieść zurychskich. Był to prawdziwy pałac, z terasą z kolumnami u wejścia, wielkim hallem na parterze i dwoma loggiami na pierwszem piętrze. Widok rozciągał się po nad zbiegającym pochyło parkiem na piękne jeziora zurychskie i wspaniałą panoramę Alp berneńskich, zamykających widnokrąg jakby koronką śniegową. Pani Wesendonk zdołała uzyskać od męża, że nabył sąsiedni niewielki, ale wygodny domek, mający osobny ogród i przeznaczył go dla mistrza. Wagner zamieszkał tam z żoną już przy końcu 1857 r. Było postanowionem, że artysta płacić będzie czynsz tylko muzyką i swoją rzeczywistą obecnością.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan sankcyonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę o zmianie okręgów reprezentacyj powiatowych w Rzeszowie i Łańcucie.

* Z powodu, że pisma rossyjskie i inne słowiańskie doniosły kilkakrotnie, jakoby Koło polskie gotowe było wziąć udział w „kongresie słowiańskim“ w Rossyi, oświadcza *Polnische Korrespondenz,* że w Kole polskiem nie zapadła w tej sprawie żadna jeszcze uchwała.

— Z Wiednia donoszą: W sobotę obiegała miasto pogłoska o ponownem zasłabnięciu Najj. Pana, ale okazała się błędną.

Jak *Corr. Wilhelm* stwierdza, Monarcha ma katar i tylko ze względów ostrożności odwołano zapowiedziane na poniedziałek audyencye. Także z tego powodu zredukowano zapowiedziane z okazyi bytności w. ks. Sergiusza uroczystości.

Najj. Pan cały dzień wczorajszy spędził w Schönbrunnie. Kataru nabawił się Monarcha przed tygodniem. Pomimo przestróg swego lekarza nadwornego dr. Kerzla, wziął Najj. Pan w sobotę udział w śniadaniu, danem na cześć w. ks. Sergiusza. Po śniadaniu nie czuł się dobrze.

Wczoraj już w obiedzie, danym na cześć w. ks. Sergiusza nie brał Najj. Pan udziału, lecz zastąpił Go Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand.

W wielkiej galeryi Zamku schönbruńskiego poczyniono odpowiednie przygotowania, aby Najj. Pan mógł w galeryi tej używać spaceru. Wyjazdy Najj. Pana ze Schönbrunnu do Burgu w Wiedniu zostały na czas dłuższy wstrzymane.

Niedyspozycya kataralna Najj. Pana nie jest wcale niepokojącą i nie daje przyczyny do jakichś obaw.

— Kardynał Skrbensky w Pradze wydał list pasterski w sprawie sześćdziesięcioletniego jubileuszu Najj. Pana i pięćdziesięcioletniego jubileuszu kapłaństwa Papieża.

— Z Wiednia donoszą: Gość Najj. Pana, w. ks. Sergiusz, był w sobotę w południe o g. 12·45 w Schönbrunnie na specyalnej audyencyi u Najj. Pana, poczem o godzinie 1 odbyło się na jego cześć śniadanie.

Po połuduiu przyjął w. ks. Sergiusz deputacyę oficerów 1. pułku artyleryi (z Krakowa).

Wczoraj o godzinie 7·30 wieczorem odbył się u Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki obiad na cześć W. Gościa, który następnie był na przedstawieniu w Operze nadwornej.

— Wczoraj po południu podpisano traktat handlowy z Serbią.

— U P. Ministra spraw wewnętrznych Bienertha odbył się wczoraj obiad, w którym wzięli udział PP. Ministrowie, przedstawiciele władz, sztuki, nauki, prasy, etc.

— Wczoraj odbyło się w Innsbrucku zgromadzenie, celem zaprotestowania przeciw profesorowi Wahrmundowi za jego wycieczki przeciw katolicyzmowi. Udział w zgromadzeniu był ogromny; przebieg był spokojny. Uchwalono rezolucyę, w której zaprotestowano przeciw atakom na artykuły wiary, wyrażono żądanie równouprawnienia na Uniwersytetach i oświadczono się przeciw Rządowi z powodu, iż nie przeszkodził obrażeniu na Uniwersytecie zasad Kościoła katolickiego.

— O położeniu w Niemczech pisze *Germania*:

„Przyszły rozwój naszego politycznego życia pokryty jest takiemi ciemnościami, że nic ich przeniknąć nie zdoła. Nikt nie wie, co nam dzień jutrzejszy przynieść może, tem mniej zaś, co stać się może w najbliższych tygodniach i miesiącach. Tyle pewnego, że przygotowani być musimy na największe niespodzianki i na czasy bardzo burzliwe“.

— Francuska Rada ministrów zajmowała się zapowiedzianą na onegdajszem posiedzeniu Izby deputowanych przez prezydenta ministrów Clémenceau, amnestyą. Postanowiono na przyszłem posiedzeniu Izby wnieść odpowiednie przedłożenie z wykluczeniem ukaranych antimilitarystów i tych, którzy podczas zeszłorocznych niepokojów w południowej Francyi dopuścili się kradzieży środków żywności.

— Rząd czarnogórski wystosował do mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, notę z opinią w sprawie kolei Dunaj-Adrya i z żądaniem, by trasa tej kolei przebiegała przez Czarnogórę z punktem wyjścia w Antivan.

— Z Casablanki donoszą, że generał d' Amade, który bawi w Settat, dał jednemu z naczelników szczepu Szauja list żelazny w celu przybycia dla rokowań o poddanie się Muley-Hafida. Ogólnie przypuszczają, że operacye wojskowe zostaną zakończone tylko w razie, jeżeli przed rozpoczęciem rokowań generałowi d' Amade uda się, poza obrębem jego dotychczasowych operacyj, zadanie ciosu stanowczego nieprzyjacielowi, gdyż w przeciwnym razie rokowania posłużą mu tylko do nabrania siły.

— Gabinet norweski podał się do dymisyi, którą król przyjął.

— *Ag. Havasa* donosi z Barcelony, że wczoraj nastąpił tam wybuch bomby. Kilka osób miało zginąć.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 16 marca. Prognoza na 17 marca. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, zimno. Powoli polepszenie.

W Galicyi zachodniej: Zmienne, zachmurzenie, słabe wiatry, bardzo chłodno, mgła poranna.

Wiedeń, 16 marca. *Corresp. Wilhelm* donosi, że katar, na jaki Najj. Pan zapadł, ma przebieg normalny i nie budzi obawy komplikacyi. Dziś katar już ustępuje, a również lekki kaszel, który towarzyszył katarowi, prawie całkiem ustał. Noc dzisiejszą spędził Najj. Pan w śnie pokrzepiającym i wstał w bardzo dobrem usposobieniu. Także apetyt jest dobry. Najj. Pan pozostaje w Schönbrunnie, gdzie przyjmie księcia bułgarskiego.

Wiedeń, 16 marca. Dziś przed południem odbyło się uroczyste otwarcie nowej wiedeńskiej Akademii handlowej. Aktu otwarcia dokonał Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, w obecności P. Prezydenta Ministrów br. Becka, PP. Ministrów Fiedlera, Marcheta i Gessmanna, Namiestnika i wiceburmistrza Neumaiera.

Wiedeń, 16 marca. Wczoraj odbyła się w Prezydyum Rady Ministrów pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów br. Becka konferencya, w której wzięli udział P. Minister sprawiedliwości, P. Minister spraw wewnętrznych, Namiestnik hr. Coudenhove z Wiceprezydentami Namiestnictwa, Prezydent wyższego sądu kraj. Wessely i szef sekcyi Sieghardt. Konferencya trwała z małą przerwą od godziny 10 rano do 7 wieczorem. Przyszedł pod obrady cały szereg kwestyj aktualnych, obradowano także nad kwestyą językową. Dziś przed południem obrady toczyły się dalej i jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego będą zakończone.

Wiedeń, 16 marca. Obchód rocznicy wypadków marcowych urządzono wczoraj, jak zwykle na centralnym cmentarzu. Brzydka pogoda wpłynęła na udział w uroczystości.

Praga, 16 marca. Wczoraj odbył się przy ogromnym udziale publiczności pogrzeb prezydenta czeskiej Akademii Umiejętności, i Józefa Hlavki.

Budapeszt, 16 marca. Z powodu rocznicy marcowej urządzono tutaj, tudzież w całym kraju uroczyste obchody; panował zupełny spokój.

Paryż, 16 marca. W Lugdunie dzisiejszej nocy wybuchł pożar w wielkiej fabryce makaronu. O godzinie 3 nad ranem telegrafowano do dziennika *Matin,* że wszystkie budynki fabryczne zgorzały. Wiele innych domów stoi w płomieniach.

Sofia, 16 marca. Fabryka armat Armstronga poczyniła niedawno kroki u rządu bułgarskiego w sprawie założenia fabryki pocisków armatnich w Bułgaryi. Słychać, że w kołach urzędowych tutejszych istnieje zamiar przyjęcia tej propozycyi w zasadzie, ale udzielenie koncesyi na budowę fabryki ma nastąpić w drodze konkursu.

Sofia, 16 marca. Bułgarski agent dyplomatyczny w Konstantynopolu, Geszow, którego minister spraw zagranicznych powołał tu celem zdania sprawy, jakie szanse miałyby kroki rządu bułgarskiego poczynione u Porty w sprawie koncesyi na połączenie kolejowe od granicy tureckiej do Kumanowa, odjechał z powrotem do Konstantynopola. Geszow otrzymał polecenie na razie zająć w tej sprawie stanowisko wyczekujące, póki nie nadarzy się pomyślna sposobność do ponownych kroków. Prawdopodobnie o wspomnianą koncesyę starać się będzie jakieś zagraniczne konsorcyum bankowe, a rząd bułgarski starania te tylko poprze.

Bombaj, 16 marca. (*Niem. Tow. kablowe).* W miejscowości Finnevelly aresztowanie jakiegoś handlarza tubylca dało powód do zaburzeń. Ludność zrabowała ratusz, stacyę policyi i budynek sądowy. Archiwa spalono. Policya dała kilkanaście strzałów. Cztery osoby zginęły. Zaalarmowano wojsko.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 16 marca. (*Tel. pryw.*). Kurator okręgu naukowego warszawskiego obostrzył przepisy, tyczące się nauczycieli szkół prywatnych. Gdy dotąd wystarczało zawiadomienie dyrekcyi naukowej po przyjęciu nauczyciela, to obecnie nauczyciel przed zbadaniem jego prawomyślności i udzieleniu zezwolenia nie może być wpuszczony do szkoły. Jednocześnie zarządzono, aby uczniowie szkół prywatnych nie nosili na czapkach żadnych znaków metalowych, oraz żeby guziki przy mundurkach były rogowe, a nie metalowe.

Warszawa, 16 marca. (*Tel. pryw.*). Za prowadzenie w swoim czasie aktów stanu cywilnego po polsku złożono z urzędu 8 księży administratorów parafij, wikaryuszy i prefektów w dyecezyi kujawsko-kaliskiej, mianowicie księży: Wiśniewskiego, Helbicha, Lutoborskiego, Margońskiego, Peterkiewicza, Pruskiego, Gumowskiego i Urbańskiego.

Łódź, 16 marca. (*Tel. pryw.*). Onegdaj policya otoczyła pewien dom przy ul. „Pasaż Szulca“ i dokonała rewizyi w lokalu, zajmowanym przez nauczyciela tańców Zalcmana. Wykryto nielegalne wydawnictwa. Aresztowano Zalcmana, jego żonę, oraz 150 osób, przybyłych na lekcye tańców, a podejrzanych o należenie do partyj skrajnych.

Wilno, 16 marca. (*Tel pryw.*). Generał-gubernator nie dał pozwolenia na odczyty Wilhelma Feldmana, motywując to tem, że osobistość prelegenta jest za mało mu znana pod względem politycznym i literackim.

Mińsk, 16 marca. (*Tel. pryw.*). W bibliotece publicznej im. Puszkina wykryto nielegalne wydawnictwa, pieczęć białoruskiej „Hromady socyalistycznej“, sfałszowaną pieczęć zarządu miejskiego i sfałszowane paszporty. Aresztowano kilka osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 marca 1907. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 640·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 765·—, Akcye Anglobanku 302·50, Akcye Unionbanku 553·50, Akcye Länderbanku 422·—, Akcye Bankvereinu 537·—, Akcye Bodencredit 1069·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 669·75, Akcye kolei Południowej 145·75, Akcye kolei Elbethal 424·—, Akcye kolei Północnej 5300·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Zmiana firmy.

Do firmy „Zygmunt Lasocki, dom handlowy dla sprzedaży węgla i materyałów budowlanych we Lwowie" wstąpił jako wspólnik p. Antoni Wł. Koziański z Krakowa Firma brzmieć będzie odtąd: **Lasocki i Koziański**, Dom handlowy, Lwów, Kopernika 28. Adres telegraficzny: Elko Lwów. Telefon 28 IV.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 marca 1908

Hotel George'a.

PP. K. Zahradnik z Tarnopola, J. Łubkowski z Porzecza, J. Jurystowski z Różowic, W. Jankowski z Rosochowic.

Hotel Grand.

P. K. Mikucki z Krakowa.

Hotel Monopol.

P. E. Kalinowski z Krakowa.

Hotel Imperial.

PP. J. Gindaus z Rjeki, W. Szaynok z Rzeszowa.

Hotel pod Trzema Murzynami.

P. J. Zamorski z Tarnopola.

Hotel pod Trzema Koronami.

P. S. Teodorowicz z Krakowa.

Hotel Saski.

P. B. Żardecki z Łańcuta.

Hotel kontynentalny.

P. T. Łuczyński z Królestwa Polskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 marca

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	—	576	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	570	—	574	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	70	95	40
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	50	95	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	80	95	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	80	95	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	—	96	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	92	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	105	—	112	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	40	118	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 marca 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97·70	97·90
styczeń-lipiec	97·70	97·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·70	99·90
kwiecień-październik	99·75	99·95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·65	154·65
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·25	218·25
„ „ „ 1864 po 100 zł.	262·75	266·75
„ „ „ 1864 po 50 zł.	262·75	266·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł 5 pr.	290 —	290·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·65	116·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·75	97·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·35	98·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·35	116·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	468·90	470·90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121·15	122·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	97·15	98·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97·10	98·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·60	120·60
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·40	98·40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·40	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·80	98·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·15	93·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·—	98·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·15	98·15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	97·—	98·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·90	94·10
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	149·—	153·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	191·—	195·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	191·—	195·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·25	96·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·50	95·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·75	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·80	96·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·80	98·80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·60	95·60
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187·75	188·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·90	96·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·50	279·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	271·75	277·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·50	100·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·05	95·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·10	101·05
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·10	99·10
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·25	114·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96·15	97·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·15	24·15
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	454·—	464·—
Clary 40 zł. m. k.	153·—	163·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	111·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	106·50	112·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·25	68·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	191·50	197·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·10	54·10
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·95	30·95
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	220·—	230·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	304·50	305·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3340·—	3345·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	643·25	644·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	771·50	772·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	593·—	596·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	422·50	423·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1716·—	1726·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	553·50	554·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	245·—
Zivnostenska banka 100 zł.	241·—	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5290·—	5330·—
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	570·—	573·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	365·—	375·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1034·—	1040·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	735·—	738·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	505·—	510·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	658·75	659·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2675·—	2685·—
Schodnicy 500 kor.	430·—	440·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	407·—	409·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	270·—	272·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·55	240·80
Paryż za 100 franków	95·52½	95·72½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	240·75	251·75
Niemieckie banki	117·62½	117·82½
Włoskie banki	95·65	95·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23·50	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·60	117·80
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·70	95·90
Ruble	2·51¼	2·52¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 770/7 (2217 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 323 i 3/4 lwh. 355 gm. Ubinie tj. gospodarstwa włościańskiego, składającego się z domu mieszkalnego i stodoły i około 4 morgów gruntu oddalonego 7 km. od stacyi kolei Zadwórze.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 3606 kor. 24 hal., b) na 562 kor. 50 hal.

Przynależności braknie.

Najniższa cena wynosi ad a) 2169 kor. 66 hal., b) 375 kor. 1 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 6 marca 1908.

L. cz. E. 660/7 (20) (2231 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Jarosławiu zastąpionego przez adwokata dra Peipera w Przemyślu odbędzie się dnia 26 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu ponowna licytacya 1) realności lwh. 21 ks. gr. gminy kat. Kobylnica ruska zobowiązanego Leiby i Süssli Hellmanów własnej, 2) realności lwh. 127, 423 i 512 oraz 1/8 części realności lwh. 147 ks. gr. gminy kat. Kobylnica ruska zobowiązanego Leiby Hellmana własnych, 3) realności lwh. 382 i połowy realności lwh. 615 ks. gr. gminy kat. Kobylnica ruska Włodzimierza Micewskiego własnych, tudzież 4) realności lwh. 622 ks. gr. gm. kat. Kobylnica ruska zobowiązanego Stefana Dumy własnej, wraz z przynależnościami, w protokole oszacowan.a wymienionemi.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to:

1) realność lwh. 21 na 17.400 kor., zaś przynależności na 210 kor.
2) realność lwh. 172 na 2330 kor.
3) „ „ 423 na 1510 kor.
4) „ „ 513 na 290 kor.
5) „ „ 382 na 6300 kor.
6) „ „ 622 na 1050 kor., zaś drzynależności na 20 kor.
7) 1/8 część realności lwh. 147 na 791 kor. 25 hal., zaś przynależności na 32 kor. 65 hal.
8) połowa realności lwh. 615 na 650 kor., zaś przynależności na 100 kor.

Najniższa cena wynosi a to: co do realności 1) lwh. 21 kwotę 11.740 kor., co do realności 2) lwh. 127 kwotę 1553 kor. 30 hal., co do realności 3) lwh. 423 kwotę 1006 kor. 67 hal., co do realności 4) lwh. 513 kwotę 193 kor. 25 hal., co do realności 5) lwh. 382 kwotę 4200 kor., co do realności 6) lwh. 622 kwotę 713 kor. 25 hal., co do 1/2 realności 7) lwh. 615 kwotę 500 kor., co do 1/8 realności 8) lwh. 147 kwotę 548 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 7 lutego 1908.

L. cz. E. 1138/7 (4) (2338)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tańki Batiuk zam. Hruba odbędzie się dnia 6 maja 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 62 Dworce stanowiącej posiadłość wiejską.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 940 kor.

Najniższa cena wynosi 628 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 19 lutego 1908.

L. cz. E 831/7 (8) (2229 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowcu zastąpionego przez adwokata dra Nebenzahla w Krakowcu odbędzie się dnia 23 marca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu licytacya 15/32 części realności wyk. hip. l. 2 ks. gm. kat. Drohomyśl objętej, zobowiązanego Jurka Paniusza własnych.

Części te nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 1572 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 1048 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 11 lutego 1908.

L. cz. E. 886/7 (6) (2228 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowcu, stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną ograniczoną odpowiedzialnością, zastąpionego przez adwokata dra Nebenzahla w Krakowcu, odbędzie się dnia 23 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, w Krakowcu licytacya realności wyk. hip. l. 457 ks. gr. gm. kat. Drohomyśl objętej, zobowiązanego Hryńka Podolaka własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 3840 kor.

Najniższa cena wynosi 2560 kor., po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 11 lutego 1908.

L. cz. E. 2123/7 (7) (2269 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Weber & Comp. w Uster odbędzie się dnia 2 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 5 i 1117 gm. Kołodziejówka.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 10259 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 6839 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nienieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 15 lutego 1908.

L. cz. E 347/7 (2242)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 kwietnia 1908 o godzinie 9 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu licytacya:

a) realności lwh. 32 gm. Biegonice stanowiącej realność wiejską, na której stoi młyn amerykański dwupiętrowy;

b) realności lwh. 135 gm. Nowy Sącz;

c) realności lwh. 137 gm. Nowy Sącz, stanowiących realności miejskie.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 101.440 kor., ad b) na 16.010 kor., ad c) na 15.194 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 67.627 kor., ad b) 8.005 kor., ad c) 7.597 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sącz, dnia 2 marca 1908.

L. cz. E. 2996/7 (3) (2268 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 13 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya całej realności objętej lwh. 1099 ks. gr. gm. Rawa ruska.

Nieruchomość na licytację wystawiona oceniona jest na 8000 kor.

Najniższa cena wynosi 4000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przez Bank hipoteczny przedłożone zatwierdza się.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 29 lutego 1908.

L. cz. E. 1019/7 (6) (2230 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie przez pełnomocnika dra M. Holzera adwokata w Rzeszowie odbędzie się dnia 30 marca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu licytacya 1/4 części realności wyk. hip. l. 94 ks. gr. gm. kat. Wielkie Oczy objętej zobowiązanego Eliasza Frankla własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 412 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 206 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 18 lutego 1908.

L. cz. E. 111/7 (6) (2292 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Podgórza zastąpionej przez dr. I. Feuereisena w Podgórzu odbędzie się dnia 29 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 w Nowym Sączu licytacya dóbr tabularnych Grybów lwh. 381 objętych, składające się z domu piątrowego, budynku parterowego gospodarczego, baszty, drugiego budynku murowanego piątrowego, ogrodu i placu budowlanego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 68000 kor.

Najniższa cena wynosi 34000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 57.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 27 lutego 1908.

L. cz. E. 2189/7 (4) (2306)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni zastąpionej przez adw. dr. Ferdynanda Zakrzewskiego odbędzie się dnia 24 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacya realności lwh. 88 gm. Grądy składającej się z domu, wozowni, szopy i urządzenia kafiarni. tuż pod Brzeskiem położonych przy gościńcu i gruntu Chaima Ostenweila własnych. wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachetek i parkanu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 16.198 kor. 76 hal., przynależności zaś na 420 kor.

Najniższa cena wynosi 11.079 kor. 19 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, które się zatwierdza dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 21 stycznia 1908.

L. cz. E. 2211/7 (6) (2300)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Izraela Kaufmana kupca w Żmigrodzie odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności lwh. 12 ks. gr. gm. Łapce objętej.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytację, jest oceniona i wartość tejże ustaloną na kwotę 1303 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 869 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 29 lutego 1908.

L. cz. E. 2652/7 (5) (2224)

Dnia 24 kwietnia 1908 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, w Dobromilu odbędzie się licytacya całej realności lwh. 13 ks. gr. gm. Liskowate.

Nieruchomość wystawione na licytację, jest oceniona na 3450 kor.

Najniższa cena wynosi 2300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 28 lutego 1908.

L. cz. E. 1979/7 (5) (2271)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu odbędzie się licytacya realności objętych lwh. 12 i 56 ks. gr. gm. Nowosiółka złożonych z parcel budowlanych, ogrodu i parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego budynków gospodarczych i drzew owocowych.

Nieruchomość objęta lwh. 12 wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 8150 kor., zaś obj. lwh. 56 na 1200 kor., przynależności zaś realności lwh. 12 na kwotę 3160 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 12, 7540 kor., zaś co do realności 56, 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 15 lutego 1908.

L. cz. E. 3284/7 (14) (2263)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 kwietnia 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya całej realności lwh. 2069 ks. gr. gminy Gródek 35/200 części realności lwh. 222 i 35/100 części realności lwh. 389 i 499 ks. gr. gm. Bratkowice Basi Schneid własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione następująco: 1) realność lwh. 2069 ks. gr. gm. Gródek na 5920 kor., 2) 35/200 części realności lwh. 222 i 35/100 części realności lwh. 389 i 499 ks. gr. gm. Bratkowice jeden kompleks stanowiące wraz z cegielnią na nich na 11.112 kor., przynależność na 35 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 2960 kor., ad 2) 5573 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Gródek Jagiell., dnia 10 lutego 1908.

L. cz. E. 248 8 (2265)

Na żądanie Komercyalnego Towarzystwa eskontowego i kredytowego w Kałuszu dnia 4 maja 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacya całej realności lwh. 449 i 1/4 części realności lwh. 602 ks. gr. gm. kat. Kropiwnik Jacia Koniewicza syna Pyłypa własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione wedle protokołów oszacowania z dnia 11 maja 1907 E. 1517/7 i po myśli § 142 o. c. jako podstawa licytacyi pierwsza na sumę 3250·kor., zaś druga na sumę 5 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 2166 kor. 67 hal., co do drugiej 3 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 3 lutego 1908.

L. cz. E. 983/7 (4) (2307)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 kwietnia 1908 godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 18 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 528 gm. Turka z połowy chaty i 11/2 morga pola się składającej.

Wartość szacunkowa 300 kr.

Najniższa oferta 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 28 lutego 1908.

L. cz. E. VIII. 2673/6 (8) (2143)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Erdmana, kupca w Jasionce masiowej odbędzie się dnia 7 kwietnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83, licytacya 3/5 części realności obj. lwh. 92 i całej realności obj. lwh. 280 ks. gr. gm. kat. Schodnica zobowiązanych Wolfa Schiffa, Chawy z Hauptmanów Schiff i Mechla Münza własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z kurnika.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 3/5 lwh. 92 na 67.389 kor., zaś lwh. 280 na 4655 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 92 kwotę 1687 kor., a co do lwh. 280 kwotę 1687 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 6 lipca 1907.

L. cz. E. 2313/7 (8) (2223)

Dnia 24 kwietnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, w Dobromilu odbędzie się licytacya: 1) realności lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Truszowice, 2. realności lwh. 83 ks. gr. gm. kat. Truszowice wraz z przynależności, składającymi się z krowy, sieczkarni, 4 jabłoni i 2 gruszy.

Nieruchomości wystawiona na licytacyę, są ocenione: ad 1) na kwotę 1000 kor., ad 2) na 4290 kor., przynależności zaś realności lwh. 83 na 176 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1) kwotę 666 kor. 66 hal., ad 2) 2977 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 7 marca 1908.

L. cz. E. 2772/7 (3) (2314)

Na żądanie Ozyasza Wilfa odbędzie się dnia 23 marca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya 5/16 części realności lwh. 128 gm. Tuczne składającej się z placu budowlanego 2 ar. 70 m. kw. stojących tamże nowej chaty lepianki słomą krytej i szopy, oraz z pola ornego i łąk łącznego obszaru 96 ar. 64 m. kw.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 20 lutego 1908.

L. cz. E. 555/5 (9) (2273)

Edykt.

Dnia 31 marca 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14 licytacya połowy z 1/4 czyli 2 16 części realności objętej lwh. 396 gm. Zbaraż wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 290 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 20 lutego 1908.

L. cz. E. 1555/7 (7) (2276)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Union związku kredytowego i oszczędności w Gródku zastąpionej przez dr. N. Demanta adwokata w Tarnopolu odbędzie się dnia 2 kwietnia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya realności objętych:

a) lwh. 26 (budynek murowany);

b) lwh. 229 (dom l. sp. 284);

c) lwh. 580 (dom mieszkalny, z ogródkiem, szopą i częstokołem) i

d) 21/30 części 389 (dom murowany pod l. sp. 283) ks. gr. gm. kat. Podkamień z przynależnością, składającą się z parkanu okalającego pg. lk. 2969/3 z lwh. 580.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 2691 kor., ad b) na 14342 kor., ad c) na 22836 kor., ad d) na 6399 kor. 93 hal., przynależytości na 240 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1345 kor. 50 hal., ad b) 7171 kor., ad c) 11418 kor., ad d) 3199 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Załoźce, dnia 29 lutego 1908.

L. cz. E. 535/7 (6) (2313)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Złoczowie filii w Olesku zastąpionej przez Zygmunta Rothenberga odbędzie się dnia 9 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Olesku licytacya 1/7 części ciała hipotecznego objętego lwh. 152 gminy Hucisko oleskie (zawierającego dom mieszkalny, kuźnię i budynki gospodarcze, oraz łąkę i ogród) i 1/2 ciała hipotecznego objętego lwh. 144 tejże gminy (zawierającej pastwisko i rolę) wraz z przynależnościami, składającemi się z sieczkarni, kosy i sierpa.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 413 kor. 33 hal., przynależności zaś na 21 kor.

Najniższa cena wynosi 288 kor. 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Olesko, dnia 5 marca 1908.

L. cz. E. VIII. 1304/7 (6) (2256)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisławowskiej Kasy oszczędności zastąpionej przez adwokata dra Katzenellenbogena odbędzie się dnia 31 marca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Stanisławowie przy ul. Kraszewskiego licytacya realności objętej lwh. 1816 gm. Stanisławów przy ulicy prowadzącej do Zagwoździa położonej, tylko grunt obejmującej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1698 kor., najniższa cena wynosi 1132 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Stanisławów, dnia 20 lutego 1908.

L. cz. E. 1990/7 (6) (2272)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 kwietnia 1908o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya realności obj. lwh. 66, 298, 2316, 204/3 i 38 gm. Rożnów Hryćka Radysza Andrija Eudokii z Radyszów Radysz i Michała Radysz Andrija własnych wraz z chatą i przynależnościami, składającemi się z chaty i zabudowań gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 1103 kor. 04 hal., ad 2) 748 kor., ad 3) 510 kor. 72 hal., ad 4) 499 kor. 17 hal., ad 5) 338 kor. 94 hal., przynależności zaś na 191 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 735 kor. 36 hal., ad 2) 626 kor., ad 3) 340 kor. 48 hal., ad 4) 332 kor. 78 hal., ad 5) 225 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 18 lutego 1908.

L. cz. E. 642/7 (12) (2349)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 kwietnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 502 ks. gr. gminy Radziechów Lipy Russ własnej, stanowiącej dom mieszkalny pod Nr. 417.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny. protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 6 marca 1908.

L. cz. E. 629/7 (6) (2274 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Jakóba Reichmanna w Krasnoili odbędzie się dnia 23 marca 1908, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 429 ks. gr. gm. kat. Jasienów górny, składającej się z parcel gruntowych 201/2 las i 205/3 łąka i realności lwh. 943 tejże gminy składającej się z parcel gruntowych l. kat. 147/1 pastwisko i 149/5 łąka.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 3300 kor.

Najniższa cena wynosi 2200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 10 lutego 1908.

L. cz. E. 812/7 (7) (2305)

Na żądanie Genedli Holz zam. Doliner w Tarnopolu odbędzie się dnia 27 marca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya celem zniesienia spólności realn. lwh. 1300 ks. gr. gm. Mogielnica, obejmujący plac budowlany, chatę, szopę, wozownię i lodownię.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1870 kor.

Najniższa cena wynosi 1870 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 3 lutego 1908.

L. cz. E. 6702/7 (2309)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Friedenberga odbędzie się dnia 13 kwietnia 1908 o godzinie 8 i pół przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II., w Kałuszu licytacya połowy realności lwh. 146 ks. gr. gm. Siwka-Ugarsthal Iwana Hnatyszyna syna Łucia i Paraski z Chomynów Hnatyszyn własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1795 kor.

Najniższa cena wynosi 1196 kor., 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 20 lutego 1908.

L. cz. E. 1318/7 (3) (2312)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Schlossera odbędzie się dnia 17 kwietnia 1908 o 10 przed południem w sądzie w biurze Nr. 20 licytacya: a) połowy realności objętej lwh. 477, b) połowy wraz z budynkami realności objętej lwh. 478 ks. gr. Kopki wraz z budynkami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 2079 kor., ad b) na 1225 koron.

Najniższa cena wynosi 2192 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 1 marca 1908.

L. cz. E. 57/8 (4) (2311)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie adwokata dra Banneta w Krzeszowicach odbędzie się dnia 23 kwietnia 1908 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym Nr. 10 licytacya realności lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Nielepice, składającej się z domu drewnianego z młynem i stodołą tudzież przeszło 6 morgów gruntu wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów i drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6075 kor., przynażności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 4130 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krzeszowice, dnia 20 lutego 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 19/7 (3) (2277)

Ogłoszenie.

W konkursie Abelego Richtera w Lubaczowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zastępcą zawiadowcy masy ustanowiono pana Gustawa Dörflera, kandydata adwokatury w Lubaczowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. S. 123/8 (20) (2285)

Ogłoszenie.

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 17 lutego 1908 wierzycieli masy rozbiorowej firmy „Humus D. Mandel i Ska“ w Krakowie oraz osobiście odpowiedzialnych spólników tejże Dawida Szymona 2-im. Mandla i Fany vel Franciszki Mandel zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych pana adw. dr. Izydora Deichesa w Krakowie. a zawiadowcy masy ustanawia się koncypienta pana dra Izydora Schragera w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 lutego 1908.

Konkursa.

L. Prez. 108 (6/8) (2240 2—3)

Sąd tutejszy przyjmie stale rutynowanego pomocnika kancelaryjnego od 1 kwietnia 1908. Kompetenci z egzaminem kancelaryjnym mają pierwszeństwo. Świadectwa wymagane.

Naczelnictwo Sądu powiatowego.

Niepołomice, dnia 11 marca 1908.

L. Prez. 5867 (2246 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 62 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę wiceprezydenta c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dniem 30 marca 1908 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 11 marca 1908.

L. Prez. 5867 (2245 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 62 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę wiceprezydenta c. k. sądu obwodowego w Samborze z dniem 30 marca 1908 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 11 marca 1908.

Kuratele.

L. cz. 285/7 (14) (2110 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Etlę Bauner w Przemyślanach.

Kuratorem jej ustanowiono Zurecha Bassa w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 5 stycznia 1908.

L. cz. P. I. 30/8 (6) (2004 1—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Justynę Lubasową w Świlczy.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Lubasa w Świlczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 23 lutego 1908.

L. cz. L. VI. 15/7 (2016 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Konstantego Masiewicza w Wierzbowcu.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Masiewicza w Wierzbowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Horodenka, dnia 2 stycznia 1908.

L. cz. XVI. 10/7 (7) (2086)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Maronkową w Giebułtowie.

Kuratorem jej ustanowiono Wincentego Maronkę w Giebułtowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 8 listopada 1907.

L. cz. L. 3/7 (4) (2096)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Reislę Wolfman w Skołoszowie.

Kuratorem jej ustanowiono Majera Wolfmana kupca w Skołoszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Radymno, dnia 4 marca 1908.

L. cz. L. XVI. 12/7 (4) (2051)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Cecylię Kuczyńską w Krakowie.

Prowizorycznym kuratorem jej ustanowiono Adama hr. Męcińskiego z Dukli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 3 lutego 1908.

L. cz. L. 10/7 (4) P. 266/7 (2107)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Koźmę Kuźmyna syna Chrystyny w Sadzawce.

Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Torousa syna Nykoły w Sadzawce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 13 listopada 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 941, 18 P/8 (2205 3—3)

Obwieszczenie.

Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1908 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, c. k. wiceprezydenta Mieczysława Lachowca przewodniczącym, a radców Ignacego Nowaka, Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Konstantego Mironowicza, Emila Kobrzyńskiego, dr. Maurycego Morgenrotha i Stanisława Gałeckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 11 maja 1908 o godzinie 8 przed południem.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 9 marca 1908.

L. Prez. 949, 18 P/8 (2209 2—3)

Jego Excelencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej z dniem 11 maja 1908 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1908 przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu, jako Prezydenta Sądu obwodowego dr. Adolfa Sahanka, a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Joachima Łysiaka, radcę wyższego sądu krajowego Spirydyona Alesiewicza, tudzież c. k. radców sądu krajowego Józefa Lechickiego, Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, dr. Bohdana Krynickiego, Teofila Gielitowicza i Antoniego Schneidra.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 9 marca 1908.

L. cz. C. X. 144/8 (1) (2249 2—3)

Edykt.

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Scheindli z Horowitzów Rappaport, jako to: Filipowi Rosenthal, Stanisławowi Rosenthal, Pessel Grossberger i dr. Naftalemu Horowitzowi, względnie tychże nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom.

Nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Itali z Horowitzów Rosenthal, jako to: Filipowi Rosenthal i Stanisławowi Rosenthal, względnie tychże nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom.

Nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Izaka Markowicza Horowitza, jako to: Saulowi, Berlowi, Jankielowi, Jochwecie i Jencie Horowitzom, względnie tychże nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom, wniesiony został do c. k. sądu pow. S. I. we Lwowie przez Judes z Picków Guttmanową i umysłowo chorego Markusa Picka przez kuratora Filipa Guttmana w Peczeniżynie do rąk pełnomocnika adwokata dr. Izydora Fella we Lwowie pozew o własność 4/5 z 1 3 z połowy, czyli 4/30 części 553 4032 i z 1/16, oraz 20/120 z 1/16 części realności lwh. 260 śrdm. m. Lwowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30 marca 1907 godzina 9 przed południem sala rozpraw Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dra Marka Karola Kamieńskiego we Lwowie kuratorem, tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział X.

Lwów, dnia 4 marca 1908.

L. cz. Ns. I. 302/8 (1) (2204 2—3)

Edykt.

W krakowskim sądzie powiatowym karnym znajdują się rzeczy, pochodzące z niżej wymienionych spraw względnie w nawiasie podane pieniądze, otrzymane z zarządzonej w myśl § 377 pk. sprzedaży wymienionych przedmiotów, które nie mogły być nadal przechowane.

Po myśli § 377 i 379 pk. wzywa się nieznanych sądowi właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu w sądzie tut. się zgłosili i prawo własności do rzeczy tych, względnie pieniędzy ze sprzedaży ich pochodzących wykazali, albowiem w przeciwnym razie przechowane rzeczy będą na publicznej licytacyi sprzedane, a osiągnięta w tej drodze kwota będzie wraz z pieniądzmi w ten sposób poprzednio otrzymanymi państwowemu ogólnemu Zarządowi kasowemu oddaną.

U. IV. 206/7 Franciszka Lisagóra 460 zegarek złoty damski kryty Nr. 177379 (kluczyk urwany);

U. III. 160/7 Helena Golema 477 zegarek złoty damski kryty Nr. 305365 bez uszka i łańcuszek metalowy z niebieskimi kamyczkami;

U. II. 58/7 N. N. 460 zarzutka męska popielata z podszewką atłasową, zniszczona (2 kor. 50 hal.);

U. I. 433/7 Józef Jezierski 460, pugilares z kwotą 20 kor. 20 hal. i pugilares z kwotą 1 kor. 19 hal.;

U. I. 623/7 Władysław Filipowski 461, obrączka ślubna złota, znak firmy B. W.

U. III. 1834/6 Antoni Irgal 461, kawałek jedwabiu, tło czarne w jasne kwiaty (3 kor. 20 hal.);

U. VI. 677/7 Leon Szczygieł 460, kolczyk złoty z 7 dyamencikami oprawionymi w srebro;

U. I. 844/7 Andrzej Romek 460, trzy burki stare (2 kor.);

U. I. 858/7 Michał Dyrek 461, bluzka różowa batystowa z koronkami (1 kor. 11 hal.);

U. I. 1037 7 Jan Kwieciński 461, kwota 6 kor. 50 hal. zgubiona na ul. Stradomskiej;

U. III. 163 7 Jan Janusiewicz 460, skóra z foki (2 kor. 55 hal.);

U. III. 1285/7 Stefan Kozłowski, pierścionek złoty z ziel. oczkiem;

U. IV. 1610/7 Wiktorya Kubaska 460, obrączka ślubna złota, znak I. D. 17. 10. 1904;

U. V. 1098/7 Petronela Pokluda 461, cwikier złoty z futerałem;

U. I. 1014/7 Anna Szeltz 460, żakiet damski letni bez podszewki z aksam. kołnierzem (4 kor. 66 hal.);

U. IV. 1123/7 N. N. 460, poszwa biała i poszewka, oraz 2 koszule damskie białe (6 kor. 71 hal.);

U. IV. 1682/7 Bolesław Moskała 464, trzy wielkie, dwa małe obrusy białe, jeden z czarnym szlakiem, 2 koszule damskie białe, 4 kaftaniki białe damskie, 2 pary majtek płóciennych i 2 pary barchanowych, poszewka biała, kożuch pokryty z czarnego barana, para rękawiczek, wierzch z kożucha, kupla i 2 serwetki białe (22 kor. 16 hal.);

U. I. 743 7 Maryanna Balina 460, puszka kościelna;

U. I. 1555 7 Sebastyan Woźnica 460, szafka nocna bez dna, drzwi i szufladki;

U. I. 55 8 Stanisław Stempiński 460, stary duży dywan;

U. I. 184/8 Feliks Bobowski 461, zegarek srebrny otwarty Nr. 21969 z dewizką o 3 wisiorkach;

U. I. 1922/7 Ludwik Głuch 460, worek żyta około 40 klg. (5 kor. 10 hal.);

U. II. 59 8 Bernard Bachner 460, derka bawełniana ciemna z zielonymi szlakami (2 kor. 35 hal.);

U. I. 138/8 Jan Płaczkowski 460, worek wyki około 45 klg. (2 kor. 65 hal.).

Kraków, dnia 5 marca 1908.

L. cz. C. 38/8 (1) (2339)

Przeciw Janowi Babiczowi synowi Józefa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Wincentego Rafacza rolnika w Załucznem pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 1 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Babicza ustanawia się pana dra Rokacha Stanisława adwokata w Czarnym Dunajcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jana Babicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 4 marca 1908.

L. cz. C. III. 38/8 (1) (2337)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Młynarskiemu z Ligoty, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Białej przez Antoniego i Tekli Hessów pozew o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na 27 marca 1908 o godz. 9 rano w tym sądzie biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra Mrdacka adwokata w Białej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biała, dnia 10 marca 1908.

L. cz. C. V. 69/8 (1) (2299)

Przeciw Antoninie Bajowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Józefa Żebrackiego pozew o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 marca 1908 godzinie 12 w południe.

Celem strzeżenia praw Antoniny Bajowskiej ustanawia się pana Michała Jastrząba w Gliniku niemieckim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło dnia 29 lutego 1908.

L. cz. C. II. 56/8 (1) (2342)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Kostrzewie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Jakóba Kostrzewę pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 marca 1908 godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Kostrzewy ustanawia się pana Jędrzeja Gucwę, wójta w Polnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 2 marca 1908.

L. cz. C. III. 126/8 (1) (2260)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Elimelecha Serkes i Dine Strisoner, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Georga Ramicza pozew o uznanie prawa własności do realności obj. lwh. 1054 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 marca 1908 godz. 8 rano, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy i pozwanego ustanawia się pana dra Schaffa, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje, zaś pozwaną masę, dopóki objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 5 marca 1908.

L. cz. C. II. 24/8 (2) (2338)

Przeciw Wincentemu Śmiałowskiemu po Macieju w ostatnich czasach w Woli orzechowskiej przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Wojciecha i Weronikę Boroniów pozew o 350 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 17 marca 1908 godzina 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 15.

Celem strzeżenia praw Wincentego Śmiałowskiego ustanawia się pana dra Goldmana adwokata w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 13 lutego 1908.

L. cz. C. 42 8 (2) (2340)

Przeciw Kajetanowi Cidrowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Wincentego Łasia rolnika w Czarnym Dunajcu pozew o zniesienie współnej własności lwh. 627 gm. Czarny Dunajec.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 9 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w tus. biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego Kajetana Cidra ustanawia się pana dra Rokacha Stanisława adwokata w Czarnym Dunajcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Kajetana Cidra w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 10 marca 1908.

L. cz. C. II. 142/8 (1) (2308)

Przeciw Katarzynie 1o Dyląg 2o Bożkowicz i Dyzmanowi Bożkowiczowi z Lipinek, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Antoniego Wszołka z Lipinek pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 marca 1908 o godzinie 9·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych Katarzyny i Dyzmana Bożkowiczów ustanawia się pana dra Milleta, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 5 marca 1908.

L. cz. C. I. 88/8 (1) (2270)

Edykt.

Przeciw nieobecnym Kasprowi Dulowi, Antoniemu, Karolowi, Jędrzejowi i Franciszkowi Puziom z Wilczej woli, których miejsce pobytu jest nieznane, oraz przeciw nieobjętej masie spadkowej Maryanny z Puziów Ożogowej wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Wiktoryę Dul z Wilczej woli pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności 2/10 części różnych parcel z lwh. 321 i 714 w Wilczej woli.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1908 o godzinie 9·30 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobecnych Kaspra Dula, Antoniego, Karola, Jędzeja i Franciszka Puziów i nieobjętej masy spadkowej Maryanny z Puziów Ożogowej ustanawia się pana Adama Golę, wójta w Wilczej woli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują, zaś nieobjęta masa spadkowa objętą zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 7 marca 1908.

L. cz. C. I. 79/8 (1) (2301 1—3)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Duplaka recte Duplakiewicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Annę Kulczycką Śmietanka Ruczka zamężną Duplakiewicz pozew o uznanie i wpis prawa własności połowy realności wykazem hip. 525 gminy Kulczyce objętej.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono audyencyę na dzień 13 marca 1908 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adwokata dr. Kulczyckiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 29 lutego 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 6/8 (2) (2126 3—3)

Agnieszka Pliszkowa, córka Piotra i Maryanny z Krawców Gielarów, żona Walentego Pliszki z Jeżowego, urodzona 16 października 1877 w Jeżowem, wydaliła się w roku 1907 do Wrocławia, gdzie przebywała, za legitymacyą Katarzyny Surdykowej i gdzie miała umrzeć w dniu 4 lipca 1907 w szpitalu sióstr św. Elżbiety jako Katarzyna Surdykowa.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 10 ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Walentego Pliszki postępowanie celem uznania za zmarłą, zaginionej Agnieszki Pliszkowej.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu dr. Hanasiewiczowi, adwokatowi w Rzeszowie, wiadomość o powyż wymienionej.

Agnieszkę z Gielarów Pliszkową wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1908 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 18 lutego 1908.

L. cz. T. 23/8 (1) (2121 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Tomasza Wiśniewskiego w Krzeszowicach tudzież Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę Tomasza Wiśniewskiego zagubionej policy, wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 12 stycznia 1896 L. 36.803, opiewającej na kapitał pośmiertny w kwocie tysiąc złr. w. a., płatny po śmierci zabezpieczonego żonie, Karolinie Wiśniewskiej, w razie wcześniejszej śmierci matki dzieciom zabezpieczonego.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 27 lutego 1908.

L. cz. T. 20/8 (1) (2120 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Smółki w Wieliczce i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy, wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 20 kwietnia 1901 L. 62.289, opiewającej na kapitał 3.000 kor., płatny po 27 latach, jeżeli zabezpieczony Jan Smółka dożyje dnia 1 maja 1928 r. lub natychmiast w razie jego śmierci okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, dnia 24 lutego 1908.

L. cz. T. 102/7 (1) (2164 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Antoniego Czepiela, woźnego Banku zaliczkowego we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy zaliczkowej we Lwowie Nr. 1506 na kwotę 180 kor. i na imię Antoniego Czepiela opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26 listopada 1907.

Spadki.

L. c. A. 419/7 (3) (2097)

Edykt.

Podaje się do wiadomości, że dnia 23 września 1897 umarł w Krzywcu Iwan Sapiżak syn Wasyla bez rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd, nie znając miejsca pobytu Anny z Sapiżaków córki Iwana zam. Wołoczyjowej żony Hawryły Matijowego, wzywa ją, ażeby do roku zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Hawryłą Wołoczyjem synem Matija dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sołotwina, 31 grudnia 1907.

L. cz. A. 139 7 (6), A. 165/7 (5) (2179 1—2)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie Oddział I. podaje do wiadomości, że:

1. Ita Stern zmarła 9 grudnia 1906 w Janowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku powołany jest z ustawy także wnuk jej Chuna Bodinger;

2. Chaja Gitla dw. im. Schächter także Lindenbaum zmarła w Budzanowie 20 czerwca 1907 z pozostawieniem pisemnego kodycylu, a do spadku powołani są z ustawy dzieci jej Izrael, Josel, Moses Schächter także Lindenbaum i Sara zam. Gelber.

Gdy miejsce pobytu Chuny Bodingera, Izraela, Josla Mosesa Schächterów vel Lindenbaum i Sary zam. Gelber nie jest znane, wzywa się ich niniejszem, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorami dla nich ustanowionymi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, 28 listopada 1907.

L. cz. A. XVIII. 62/8 (3) (1817 1—3)

Edykt
zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. sąd powiatowy S. I. Oddział XVIII. we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po Kajetanie Zerygiewiczu zmarłym dnia 28 stycznia 1908 we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyi zgłosili się do sądu w dniu 3 kwietnia 1908 o godzinie 11 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyi wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 18 lutego 1908.

L. cz. A. 206/7 (5) (2027 1—3)

Edykt z wezwaniem nieznanych z życia dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie, Oddział III. podaje do wiadomości, że dnia 23 kwietnia 1907 zmarł w Żurawnie Izaak Hochman bez pozostawienia ostatniej woli.

Kuratorem spadku ustanawia się pana adw. dr. B. Goldfingera w Żurawnie.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli o nich sądowi w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, wykazali prawny tytuł dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu i w braku wykazania praw spadkowych oraz złożenia oświadczeń do spadku, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 20 stycznia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 1255 Rg. a. 11/7 (1488)

Wpis firmy kupca.

Wpisano do rejestru oddział A.
Siedziba firmy: Suchostaw.
Brzmienie firmy: Zarząd młyna walcowego w Suchostawie.
Właściciel: Włodzimierz Muszyński.
Dzień wpisu: 7 stycznia 1908.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 31 grudnia 1907.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie
na
WALNE ZGROMADZENIE

Towarzystwa Zaliczkowego w Jaworowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które odbędzie się w sali Towarzystwa dnia 26 marca 1908 o godzinie 3 po południu.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa,
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1907.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków z roku 1907.
4. Rozdział zysków z roku 1907.
5. Wybór 9 członków Rady nadzorczej.
6. Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcyi i tychże zastępców.
7. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1907, a to 3 członków i 1 zastępcy (§ 49 statutu).
8. Wnioski członków.

UWAGA. Wstęp na salę dozwolony tylko członkom. Prawo głosowania przysługuje jedynie członkom, którzy pełny udział w minimalnej kwocie 40 K. wpłacili

W Jaworowie, dnia 14 marca 1908.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego.

Ferdynand Paar
Prezes.

Jerzy Pytlik
Sekretarz.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta
„Lato“

Świetną powieść **Prusa**
„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę
„SĄD OZYRYSA“
z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę
„W GDAŃSKU“
z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną
„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera
„W TATRACH“
i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS **nadal pomieszczać będzie** Kroniki Tygodniowe **poruszające najżywsze zagadnienia doby.**

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIEŃKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sieńkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie . . . . . kor. 6·80	**w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową**	Kwartalnie . . . . kor. 7·20	Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.
	Półrocznie . . . . „ 13·60		Półrocznie . . . . „ 14·40	
	Rocznie . . . . „ 27·20		Rocznie . . . . . „ 28·80	

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 8.
(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Obwieszczenie.

W konces. Zakładzie zastawniczym w Jarosławiu

odbędzie się na dniu 6 kwietnia 1908 godz. w pół do 9-tej przed południem licytacyjna sprzedaż niewykupionych klejnotów i ruchomości których termin płatności upłynął z dniem 15 lutego 1908 objętych numerami do 26.068 i 5430 włącznie.

Obwieszczenie.

Na dniu 22 marca 1908 o godzinie 12 w południe, odbędzie się w lokalu Banku Kredytowego w Samborze

Walne Zgromadzenie

na które się członków tego Banku zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za r. 1907.
2. Wniosek Rady Nadzorczej na zatwierdzenie zamknięcia rachunków za r. 1907 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek Rady Nadzorczej co do użycia i rozdziału czystego zysku.
4. Odczytanie protokołu ostatniej lustracyi.
5. Ponowny wybór Dyrekcyi i Rady Nadzorczej.
6. Zmiana § 12 statutu.
7. Wniosek co do remuneracyi w myśl § 15 statutu.
8. Wnioski członków.

Michał Barański — Prezes.
Józef Gendzieński — Sekretarz.

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo **budowy miodosytni i magazynów przechodowych wraz z domem administracyjnym** rozpisuje się **publiczną licytacyę.**

Oferty składać należy w urzędzie budowniczym do dnia 30 marca b. r. do godz. 11 przed południem. Warunki otrzymać można w urzędzie budowniczym miejskim w godzinach urzędowych.

We Lwowie, dnia 14 marca 1908.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Zaproszenie.

W piątek dnia 27 marca 1908 o godzinie 6 wieczorem
odbędzie się
w Kasynie urzędniczem Rynek l. 9 na I. piętrze

XI. WALNE ZGROMADZENIE

członków krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników

Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną we Lwowie.

W razie braku kompletu przepisanego § 19 statutu odbędzie się w poniedziałek 30 marca 1908 w tym samym lokalu o godzinie 6-tej wieczorem ponowne Walne Zgromadzenie, którego uchwały będą ważne bez względu na ilość członków.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1907.
3. Sprawozdanie z lustracyi związkowej w r. 1907.
4. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków po koniec roku 1907.
5. Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1907.
6. Uchwalenie budżetu na r. 1908.
7. Wniosek Rady Nadzorczej i Dyrekcyi w sprawie uczczenia 60-letniego Jubileuszu panowania Jego Ces. i Król. Apost. Mości Cesarza Franciszka Józefa I.
8. Ewentualne mianowanie jednego członka Dyrekcyi na lat trzy.
9. Wybór pięciu członków Rady Nadzorczej na lat trzy, jednego członka na jeden rok, oraz trzech zastępców na jeden rok.

Bilans i rachunki mogą być przejrzane przez członków w lokalu Towarzystwa (Skarbkowska 5).

Wstęp na Walne Zgromadzenie dozwolony jest tylko tym członkom, którzy wpłacili na udział najmniej 100 K. lub przynajmiej już od 6 miesięcy są członkami Towarzystwa (§ 8 statutu).

We Lwowie, dnia 13 marca 1908.

DYREKCYA.

Zaproszenie.

XXXIII. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się we czwartek dnia 26 marca 1908 o godzinie 3 po południu w sali Towarzystwa, na które P. T. członków uprzejmie zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1907.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek tejże na zatwierdzenie rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1907.
3. Rozdział czystego zysku za rok 1907.
4. Wybór 5 członków Rady nadzorczej na trzy lata, 1 na 2 lata i 1 na jeden rok.
5. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyj.
6. Wybór komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski Członków.

W Sokalu, dnia 15 marca 1908.

Rada Nadzorcza Tow. Zaliczkowego w Sokalu
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Wincenty Kruszewski — Prezes.
Mieczysław Czaykowski — Sekretarz.

Ogłoszenie.

Ogólne Zgromadzenie

Członków Kasy Zaliczkowej w Nadwórnej, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się 2 kwietnia 1908 r. o godzinie 4 po południu w lokalu Kasy Zaliczkowej z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1907.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1907.
3. Sprawozdanie z lustracyi dokonanej przez Związek.
4. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1907.
5. Rezygnacya członka Dyrekcyi p. Garbiaka.
6. Wybór jednego względnie dwóch członków Dyrekcyi.
7. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych, względnie więcej członków.
8. Wnioski Członków.

Nadwórna, dnia 14 marca 1908.

Rada Nadzorcza Kasy Zaliczkowej w Nadwórnej
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Nowakowski. — Sekretarz:
Ks. Mojseowicz. — Prezes:

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. -- Telefon Nr. 527.